

Wiadomości Numizmatyczne, R. LIV, 2010, z. 1 (189)

KRYSTIAN KSIĄŻEK

**MONETY Z DAWNEGO CMENTARZA
PRZY KOŚCIELE SALWATORA WE WROCŁAWIU:
OPÓŹNIONA DEPOZYCJA MONET W DARACH GROBOWYCH**

WSTĘP

Dnia 28 września 2005 r., w związku z rozbudową Centrum Handlowego Renoma we Wrocławiu, rozpoczęły się na placu Czystym badania archeologiczne, mające na celu rozpoznanie znajdującego się na tym terenie dawnego cmentarza oraz kościoła Salwatora. Badania kierowane były przez firmę Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. W terenie prowadził je zespół badawczy, w skład którego wchodził: mgr Przemysław Guszpit, dr Zofia Łubocka, dr Roland Mruczek, dr Magdalena Wojcieszak, Jacek Wojcieszak, Marcin Wójcik. Konsultacji udzielił prof. dr hab. Krzysztof Wachowski i prof. dr hab. Włodzimierz Wojciechowski (Mruczek i in. 2007). Również autor niniejszej pracy współuczestniczył w badaniach stanowiska. Prace miały charakter ratowniczy, co wiązało się z licznymi ograniczeniami czasowo-przestrzennymi. Mimo to podczas badań udało się odkryć aż 1175 grobów oraz 79 pochówków wtórnych. Jest to zatem jedno z największych przebadanych archeologicznie cmentarzysk we Wrocławiu. Udało się również odsłonić fundamenty kościoła Salwatora, a także uchwycić momenty jego przebudowy. Podczas prac archeologicznych odnaleziono wiele zabytków ruchomych, na które składały się przedmioty codziennego użytku, takie jak fragmenty ceramiki, noże, klucze, przybory rzemieślnicze, figurki, kostki do gry oraz monety (Mruczek i in. 2007). Po zakończeniu badań terenowych 22 lutego 2008, wyniki tych prac oraz dokumentacja zostały udostępnione autorowi, za zgodą wyżej wymienionych pracowników firmy Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o.

W trakcie badań znaleziono 107 monet. Wszystkie zostały poddane pracom konserwatorskim w laboratorium Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocław-

skiego, a następnie udostępnione autorowi do opracowania¹. Większość monet zachowana była w bardzo złym stanie, toteż udało się określić pochodzenie i chronologię tylko 72 z nich. Oprócz tego niektóre były sklejone z jedną lub dwiema innymi monetami (np. katalog nr 27 i 28 lub nr 14, 90 i 91), a ich rozdzielenie było niemożliwe. W tej postaci wystąpiło w sumie 20 numizmatów, każdy z nich został jednak uwzględniony w katalogu jako odrębny egzemplarz. Najpoważniejszym problemem, który wynikał z rozpoznania monet, była nieoczekiwana rozbieżność chronologii — okazało się, że niektóre monety są znacznie starsze od cmentarza, na którym zostały znalezione. Okoliczność ta sprawia, że zarówno historia cmentarza, jak i kontekst archeologiczny poszczególnych monet, będą w niniejszej pracy przedmiotem uwagi wnikliwszej niż to przyjęte w pracach numizmatycznych.

1. DZIEJE KOŚCIOŁA SALWATORA ORAZ CMENTARZA

Problem braku miejsca na cmentarzach wewnątrz murów miejskich zaistniał we Wrocławiu już w 1317 r., kiedy to Śląsk dotknęła klęska nieurodzaju i w mieście umierali masowo z głodu ubodzy przybyli z okolicznych wsi (Słoń 2000, s. 150). Rada miejska podjęła decyzję o założeniu pierwszego miejsca pochówkowego poza murami (Markgraf 1896, s. 218). W 1318 r. na terenie przedbramia nowej Bramy Świdnickiej założono kaplicę pod wezwaniem Bożego Ciała. Obok niej powstał cmentarz dla ubogich, a niebawem zaczął funkcjonować szpital i dom dla ubogich. W 1337 r. kompleks ten przejęty został przez zakon joannitów, którzy do r. 1351 w miejscu kaplicy wybudowali kościół (Słoń 2002, s. 136).

Większość badaczy myli powyższą fundację z kapliczką pod wezwaniem św. Gertrudy (Markgraf 1896, s. 218; Müller 1898, s. 56; Goliński 1997, s. 272; Burak, Okólska 2007, s. 208). Ta jednak została wzniesiona dopiero ok. 1399 r. z fundacji mieszczanina Mikołaja Heidehana i była to pierwsza budowla sakralna położona całkowicie poza murami miejskimi. Fundacji tej miała również patronować rada miasta. Przy kaplicy założono cmentarz dla skazańców (Słoń 2002, s. 136–138). Kaplica była niewielką budowlą o konstrukcji fachwerkowej (Stein 1995, s. 26). Choć wielokrotnie ulegała zniszczeniu w wyniku pożarów, za każdym razem ją odbudowywano (Burak, Okólska 2007, s. 208). Nie wiadomo, kiedy zakończono jej użytkowanie. Według niektórych badaczy było to już w 1603 r. (Markgraf 1896, s. 218), inni jednak sądzą, że została wtedy jedynie przebudowana na budynek w pełni murowany, a rozebrano ją na przełomie XVII i XVIII w. z powodu rozbudowy fortyfikacji miejskich (Słoń 2002, s. 139; Nocuń 2007, s. 26).

Ani kaplica, ani cmentarz, nie cieszyły się popularnością wśród mieszczan. Bartłomiej Stein w swym opisie Wrocławia z lat 1512–1513 o kapliczce św. Gertrudy i znajdującym się przy niej cmentarzu napisał: „To obszerne pole nadaje

¹ Niniejsza praca stanowi skrót pracy magisterskiej, napisanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem prof. dra hab. Borysa Paszkiewicza.

się na widowiska, lecz cieszy się ono niesławą z powodu skazańców” (Stein 1995, s. 26). Być może wówczas przed Bramą Świdnicką wykonywane były egzekucje przez powieszenie. Jednak w źródłach nie ma żadnej wzmianki o tym, by istniało tam miejsce kaźni, a przynajmniej nie wybudowane z trwałych materiałów. Egzekucje mogły być wykonywane na szubienicach ustawianych doraźnie, wyłącznie na czas wykonania wyroku (Nocuń 2007, s. 27). W XVI w. zbudowano przed Bramą Świdnicką murowany szafot zwany potocznie *Rabenstein* lub *Corvorum colonia* (Markgraf 1896, s. 218). Według Karla Menzla to miejsce kaźni funkcjonowało już od 1525 r. (Menzel 1806–1808, s. 507), według zaś późniejszych badaczy: Hermana Markgrafa i Henricha Wendta — dopiero od 1557 r. (Markgraf 1896, s. 218; Wendt 1899, s. 165). Kaplica św. Gertrudy służyła za miejsce ostatniej posługi dla skazańców, których zabijano przez ścięcie mieczem lub łamanie kołem. Po wykonaniu wyroku byli oni chowani na znajdującym się przy niej cmentarzu. Zdarzało się też, że ich zwłoki były wystawiane na widok publiczny przez powieszenie ich na wybudowanych specjalnie w tym celu szubienicach (Nocuń 2007, s. 27).

Zarówno kaplica, jak i miejsce straceń, widoczne są na planie B. Weynera z 1562 r. (ryc. 1), jednak cmentarz dla skazańców nie został na nim zaznaczony. Większość badaczy lokalizuje go na północnym obszarze obecnego placu Kościuszki (dawny Tauentzienplatz; Markgraf 1896, s. 218; Müller 1898, s. 56; Stein 1995, s. 26; Burak, Okólska 2007, s. 208). Nie wiadomo, jaki zasięg miał tamten cmentarz, ani jak długo funkcjonował. Znaczna jego część mogła ulec zniszczeniu podczas budowy fortyfikacji w XVII w. Do tej pory nie udało się przebadać tamtego terenu archeologicznie.

Niewielki cmentarz dla skazańców nie mógł rozwiązać problemu przepelnienia śródmiejskich pól grzebalnych, który coraz bardziej dawał się we znaki mieszkańcom miasta. Dlatego w 1541 r. rada miejska Wrocławia wspólnie z ewangelicką już wówczas radą parafialną kościoła św. Marii Magdaleny postanowiły utworzyć nowe miejsce pochówków poza murami miejskimi. Nowy cmentarz, przeznaczony przede wszystkim dla mieszkańców Pól Świdnickich oraz biednych parafian kościoła św. Marii Magdaleny, założony został na północny wschód od cmentarza przy kaplicy św. Gertrudy (Markgraf 1896, s. 174; Burak, Okólska 2007, s. 167). Na tym urodzajnym obszarze znajdowały się wówczas pola porośnięte ziołami oraz ogrody warzywne (Goliński 1997, s. 267), od których przyszły kościół Salwatora wziął swoją potoczną nazwę — „Kościół zielny” (*Kräuter Kirche*) (Müller 1898, s. 23). Określenie *Kräuter* odnosi się również do ówczesnych mieszkańców Przedmieścia Świdnickiego — rolników uprawiających zioła i warzywa. W czasach nowożytnych stworzyli oni specyficzną i wyizolowaną społeczność podmiejską. Nosili charakterystyczne tylko dla nich stroje, stworzyli nawet swój własny dialekt (Goliński 1997, s. 271).

Zaraz po zakupieniu przez radę miasta miejsce przeznaczone na nowy cmentarz zostało ogrodzone drewnianym płotem. Jednak przez ponad rok, mimo wysiłków rady miasta oraz parafii, nie odbył się na nim ani jeden pogrzeb

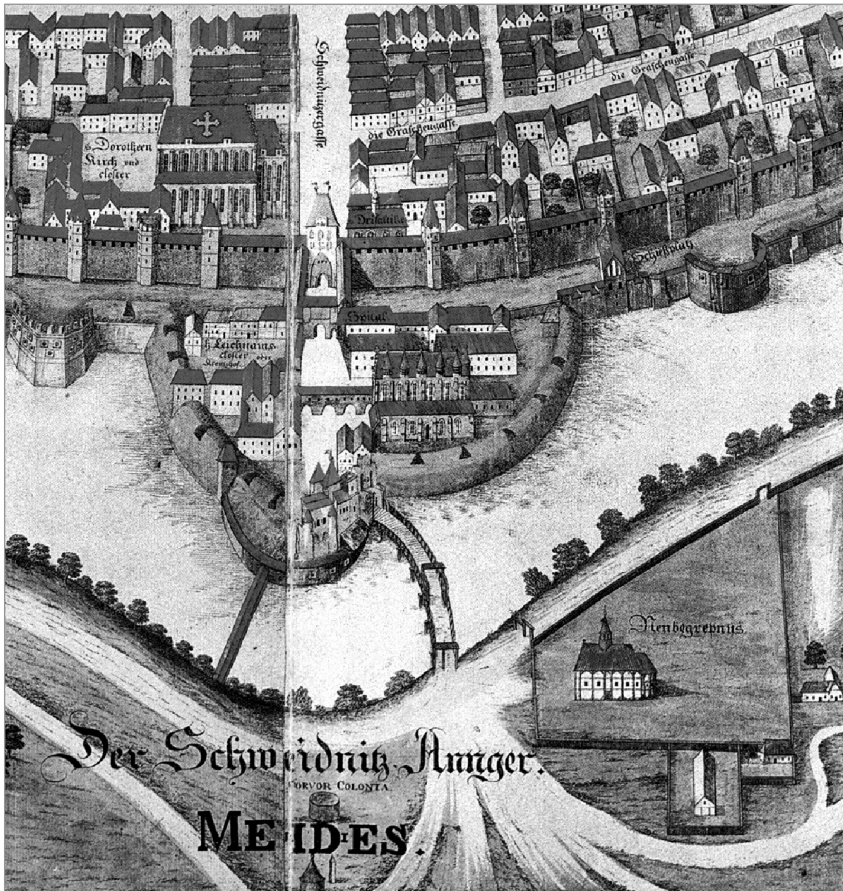
(Müller 1898, s. 12–13; Burak, Okólska 2007, s. 167). Powodów takiego stanu rzeczy mogło być kilka. Najprawdopodobniej pobliski cmentarz dla skazańców wzbudzał odrazę mieszkańców Świdnickiego Wygonu i mieszczan. Oprócz tego protestanci, dla których cmentarz był przeznaczony, byli bardzo mocno związani emocjonalnie z pochówkami swoich przodków. Bardzo często chcieli być pochowani obok nich, nawet jeśli tamci leżeli na cmentarzach katolickich (Ariès 1989, s. 311). Poza tym pochówek odległy od kościoła oznaczał — w powszechnym wówczas przekonaniu — poślednie miejsce w hierarchii społecznej. W maju 1542 r. Georg Gebhard, proboszcz kościoła pod wezwaniem Jedenastu Tysięcy Dziewic z Ołbina, pozwolił w swoim testamencie, aby pochowano go na nowym cmentarzu i rzeczywiście tak się stało. Jednak nawet to nie przekonało okolicznych mieszkańców do chowania tam swoich bliskich (Burak, Okólska 2007, s. 167).

Dopiero wielka epidemia, która wybuchła na Śląsku w sierpniu 1542 r., zmusiła parafian do użytkowania nowego cmentarza. Dnia 28 sierpnia tego roku rada parafialna kościoła św. Marii Magdaleny zdecydowała o ustawieniu na nowym cmentarzu krzyża, wziętego z pobliskiego kościoła św. Doroty. Przy krzyżu odprawiano wówczas wielogodzinne nabożeństwa w intencji wszystkich mieszkańców Wygonu Świdnickiego, którzy mieli być tam pochowani. Od tej pory na nowym cmentarzu zaczęto regularnie chować zmarłych (Müller 1898, s. 13).

Do 1561 r. na placu cmentarnym stał jedynie drewniany krzyż, przez co nabożeństwa pogrzebowe, odprawiane pod gołym niebem, były dosyć uciążliwe i zależne od pogody. Dlatego 18 sierpnia tego roku rozpoczęto budowę świątyni, w której miały być odprawiane nabożeństwa żałobne w obrządku protestanckim. Początkowo zapewne miała to być jedynie kaplica, jednak w ciągu kolejnych lat rozbudowywano ją coraz bardziej. Ostatecznie budowę udało się ukończyć w 1568 r. Była to drewniana, jednonawowa świątynia o konstrukcji szachulcowej. Pod nią wybudowano murowaną kryptę, w której później chowano posługujących w świątyni duchownych. Kościołowi nadano wezwanie Salwatora (Zbawiciela). Od tej świątyni wziął swoją nazwę okoliczny teren, który zwany był odtąd Salwtorplatz (plac Zbawiciela). Tymczasową posługę duszpasterską sprawował w nim od 1562 r. pastor Hans Morgenort (Müller 1898, s. 13; Burak, Okólska 2007, s. 167). Wizerunek budowli pojawia się na planie Weynera z 1562 r., widoczny jest na nim również ogrodzony teren cmentarza (ryc. 1).

Dnia 3 maja 1574 r., pastor Ambrosius Moibanus został wyznaczony przez radę parafialną kościoła św. Marii Magdaleny do stałej posługi duszpasterskiej w kościele cmentarnym Salwatora. Od tamtej pory zaczęto regularnie odprawiać w nim nabożeństwa dla protestanckich mieszkańców Wygonu Świdnickiego oraz okolicznych wsi. W 1582 r. dobudowano do świątyni wieżę i zawieszono na niej trzy dzwony, z których jeden pochodził z pobliskiej kaplicy św. Gertrudy i Klemensa. Kościół wkrótce stał się zbyt mały dla powiększającej się wspólnoty protestantów z okolicznych wsi. Wierni zwrócili się z prośbą do rady miejskiej o fundusze na powiększenie świątyni. Od 1609 r. zaczęto prace polegające na

powiększeniu budowli o 18 łokci a więc o około 10 m (Müller 1898, s. 14). Ślady tej przebudowy udało się uchwycić w trakcie badań archeologicznych (Mruczek i in. 2007). Przebudowano również pomieszczenia administracyjne. W 1610 r. przebudowaną i powiększoną budowlę poświęcił pastor Friedrich Curtis (Burak, Okólska 2007, s. 167).



Ryc. 1. Bastion Świdnicki i nowy cmentarz (*Neubegrebniis*), z kościołem Salwatora, u dołu kaplica św. Gertrudy i *Rabenstein*, na planie Weynerów z 1562 r.

Fig. 1. The Świdnica Bastion and the new cemetery (*Neubegrebniis*) with the Salvator church; at the bottom the St Gertrude's chapel and the Raven Stone; city map by B. & B. Weyner, 1562.

Dalszy rozwój kościoła został jednak wkrótce zahamowany przez niepokoje religijne i wybuch wojny trzydziestoletniej. W wyniku działań wojennych kościół został poważnie uszkodzony. Dość szybko go odbudowano, jednak w 1648 r. przeszedł w ręce katolików. Być może wówczas chowano na cmentarzu katolic-

kich zmarłych, jednak nie ma na to dowodów. Kościół powrócił w ręce luteran w roku 1708 (Müller 1898, s. 15).

W 1742 r. Śląsk został zajęty przez pruską armię. Decyzją nowych władz kościół Salwatora został podniesiony do rangi filii parafii kościoła św. Marii Magdaleny (Burak, Okólska 2007, s. 168). Wtedy też przestał być jedynie kościołem cmentarnym, a stał się kościołem parafialnym (Müller 1898, s. 25). „Wówczas obsługiwał ludność ewangelicką z okolicznych gmin: Nowej Wsi, Gajowic, Szczepina, Wojszyc, Oporowa, Grabiszyna, Małego i Wielkiego Muchoboru, Hub, Księża Małego i Wielkiego, Tarnogaju, Dworku, Brochowa i Gądowa. Od 1757 odprawiano w nim również nabożeństwa dla stacjonującego w pobliżu Grabiszyna regimentu kirasjerów” (Burak, Okólska 2007, s. 168).

W 1760 r., podczas wojny siedmioletniej, miasto oblegały wojska Habsburgów. W pobliżu kościoła doszło do zacieklego starcia i w jego wyniku budowla znacznie ucierpiała. Świątynię odbudowano zaraz po wojnie, zdecydowano się jednak na obniżenie wieży, aby nie narażać jej na ogień artyleryjski.

Po zakończeniu działań wojennych, w 1768 r., zaczęto rozbudowę południowej linii murów miejskich, przekształcając je w ciąg fortyfikacji bastionowych. Świątynia znalazła się w obrębie jednego z rawelinów (Adamski 2007). Część cmentarza uległa w wyniku tych prac zniszczeniu, co zostało potwierdzone w trakcie badań archeologicznych (Mruczek i in. 2007). Zimą 1806–1807 r., gdy Wrocław był oblegany przez Francuzów, kościół nie ucierpiał, mimo że znajdował się praktycznie na pierwszej linii walk. Po zdobyciu twierdzy przez wojska napoleońskie jej fortyfikacje zostały zniszczone. Również bastion, w obrębie którego znajdował się kościół Salwatora, został rozebrany (Adamski 2007).

Pod koniec XVIII w. parafia Salwatora miała już nową nekropolię nieopodal Bramy Oławskiej — być może już wtedy przestano chować zmarłych na terenie przykościelnym (Burak, Okólska 2007, s. 168). Gdy 12 listopada 1854 r. kościół Salwatora spłonął aż do fundamentów, był to kres użytkowania zarówno świątyni, jak i cmentarza (Müller 1898, s. 25). Władze miasta nie zgodziły się na odbudowanie kościoła w tym samym miejscu. Nowy kościół zbudowano w latach 1871–1876 na tzw. Polu Stawowym przy ul. Borowskiej (Adamski 2007). W miejscu spalonej świątyni powstał skwer, który zachował nazwę Salvatorplatz (Markgraf 1898, s. 174). W pozostałej części placu wybudowano czynszowe kamienice. W latach dwudziestych XX w. część z nich została wyburzona, by zrobić miejsce pod budowę jednego z największych wówczas domów towarowych Europy — Centrum Handlowego braci Wertheim (Adamski 2007). Po wojnie zmieniono nazwę Salvatorplatz na „plac Czysty”. Nowy kościół Zbawiciela przy ulicy Borowskiej, neogotycki, z wieżą pod względem wysokości trzecią w mieście, w wyniku uszkodzeń doznanych podczas oblężenia Festung Breslau został po II wojnie światowej rozebrany, a na jego miejscu powstał dworzec autobusowy. Był to ostateczny koniec zarówno parafii Salwatora, jak i kościołów na Wygonie Świdnickim (Adamski 2007).

2. MONETY Z DAWNEGO CMENTARZA PRZY KOŚCIELE SALWATORA WE WROCŁAWIU — POCHODZENIE, CHRONOLOGIA

Zaledwie kilkanaście spośród 107 znalezionych na cmentarzysku monet jest bardzo dobrze czytelnych; przeważają okazy z mocno i średnio zatartym śladem stempla. Zdarzało się, że monety ulegały rozdrobnieniu, przedziurawieniu bądź wyszczerbieniu na skutek korozji, jednak część z nich została intencjonalnie uszkodzona, wyginana lub łamana jeszcze przed zdeponowaniem. Z powodu dużego stopnia skorodowania i innych uszkodzeń nie udało się zidentyfikować 35 monet. Tabela 1 pokazuje zróżnicowanie nominałów odkrytych monet.

Tabela 1. Zróżnicowanie monet pod względem nominałów

Nominał monety	Suma
halerz	29
denar	8
fenig	1
$\frac{1}{4}$ krajcara	1
$\frac{1}{2}$ krajcara	2
3 halerze	1
2 fenigi	2
greszel	17
krajcar	5
mały grosz	1
półgrosz	1
grosz	2
półtorak	1
50 centimes	1
nierozpoznane	35
Razem	107

Wynika z niej, że wśród opisywanych monet przeważają drobne i zdawkowe, a jedynymi większymi okazami są dwa grosze praskie, z których jeden (katalog nr 4) po analizie składu surowca okazał się fałszywy (tabela 3).

Monety z placu Czystego są niezwykle zróżnicowane pod względem pochodzenia. Spośród 72 zidentyfikowanych egzemplarzy większość stanowią co prawda lokalne pieniądze śląskie, jednak pojawiają się też monety z Polski, Czech, Niemiec, Austrii, a nawet pojedyncze okazy ze Szwajcarii i Francji (tabela 2).

Tabela 2. Zróżnicowanie monet pod względem pochodzenia — mennice

Kraj	Mennica	Suma	
Austria	Wiedeń	2	2
Czechy	Jáchymov	1	12
	Kutná Hora	8	
	Kłodzko	1	
	Opawa	1	
	Nierozpoznana	1	
Francja	Paryż	1	1
Polska	Bydgoszcz	1	3
	Kraków	1	
	Poznań	1	
Rzesza Niemiecka	Salzburg	2	6
	Zgorzelec	3	
	Nierozpoznana	1	
Śląsk	Brzeg	3	40
	Cieszyn	1	
	Głogówek	1	
	Lubin	1	
	Krosno	1	
	Legnica	4	
	Oleśnica	2	
	Opole	5	
	Wrocław	17	
	Nierozpoznana	5	
Węgry	Buda	1	7
	Krzemnica	3	
	Nierozpoznana	3	
Szwajcaria	Chur	1	1
Nierozpoznane	–	–	35

Większość spośród zidentyfikowanych monet (40 egzemplarzy) pochodzi ze Śląska. Dzielią się one na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą są monety wybijane przez lokalnych władców poszczególnych dzielnic, którzy posiadali prawo do emisji własnej monety, oraz monety z miast, które również miały ten przywilej. Drugą stanowią emisje cesarzy lub królów, którzy sprawowali zwierzchność nad tą prowincją (Mikołajczyk 1980, s. 55).

Do pierwszej grupy zaliczają się monety emitowane przez miasto Wrocław oraz księstwa: legnickie, głogowsko-żagańskie, głogóweckie, oleśnickie i cieszyńskie. Są to halerze, a więc monety zdawkowe, pochodzące z XIV i XV w. Cechują je niewielkie rozmiary i niska próba srebra, która różni się nieznacznie w zależności od ordynacji menniczej poszczególnych księstw (Friedensburg 1888, s. 136–313).

Najstarsze monety z tej grupy pochodzą z Wrocławia. Są nimi trzy halerze Wacława IV (1378–1419), z czego jeden był wybijany na przełomie XIV i XV w., co czyni z niego jedną z najstarszych monet zbioru (katalog nr 47). Pozostałe dwa to tzw. halerze z nibyczwórbiciem, mają bowiem po obu stronach charakterystyczne kwadratowe ramki, w których znajdują się Orzeł śląski i Lew czeski (katalog nr 48 i 49). Ich emisja trwała tylko kilka lat, już pod koniec życia władcy, od 1416 do 1422 r., przez co te monety uważane są za stosunkowo rzadkie (Paszkiwicz 2000a, s. 7). Ich następcami były *Rempelhellery*, wybijane w latach 1422–1448. Należały one do najpowszechniejszych monet śląskich i bardzo często spotykamy je w znaleziskach zarówno na Śląsku, jak i w innych ziemiach Rzeszy (Kubiak 1998, s. 97, 176, 198, 237, 274, 286). Z biegiem lat pojawiło się kilkadziesiąt odmian tego pieniądza, różniących się detalami stempla (Friedensburg 1888, s. 172). Nazwa potoczna tych halerzy (*Rempeller*) wzięta się z głowy św. Jana, patrona miasta, znajdująca się na awersie monety. Wizerunek ten utożsamiano z ówczesnym rajcą wrocławskim, Nikolausem Remplem. Mieszkańcy miasta nie darzyli tych monet sympatią, gdyż miały niską próbę srebra w porównaniu do wcześniej emitowanych halerzy. Doszło nawet do tego, że ułożono o nich ironiczny wiersz, który pojawił się we wrocławskiej kronice:

*Die Bresler haben funden einen neuen fund:
 Sie schlahn uf di Heller Rempls bart und Beden hund.
 Das ist den armen nicht gesund,
 Verterben die armen bis uf den grund
 Mit den hellern, die sie verschlagen haben manch pfund
 Wer den das erdacht hat,
 Bei dem ist gewasen gut rat
 Und wil das vor die wahrheit sprechen:
 Gott wird es an demselben rechen,
 Der solche aufsatzunge macht,
 Bey tag und bey nacht
 Es reimt sich nicht gar gut.
 Der teuffel scheidt ihm auf sein hutt.*

(Friedensburg 1888, s. 172; Paszkiewicz 2000a, s. 7, Mikołajczyk 1994, s. 137). Na placu Czystym odkryto dwa egzemplarze tej monety (katalog nr 50 i 51).

Równie rozpowszechnionymi monetami były tzw. *Petershellery*, wybijane w księstwie legnickim w pierwszej połowie XV w. Nazwano je tak od wizerunku św. Piotra znajdującego się na ich awersie. Wzorowane były na wrocławskich *Rempelhellerach*. Ich kolejne emisje różniły się między sobą jedynie detalami w postaci świętego na awersie monety. Tych szczegółów dotychczas nie próbowano poddać systematyce (Paszkiewicz 2001, s. 80–81). Również one spotykane są w licznych znaleziskach, podobnie jak ich wrocławskie odpowiedniki, na Śląsku oraz nieco mniej licznie na innych terenach Rzeszy, a także sporadycznie w granicach Królestwa Polskiego (Kubiak 1998, s. 149, 176, 197, 263, 274). Wystąpiły one na wrocławskim cmentarzysku w liczbie trzech egzemplarzy (katalog nr 58, 59, 60).

Drobne monety podobne do wrocławskich *Rempelhellerów* oraz legnickich *Petershellerów* wybijano również w księstwie oleśnickim, jednak nie wiadomo, kiedy dokładnie rozpoczęto ich emisję. Według F. Friedensburga nie mogły one powstać przed 1430 r. Halerze te funkcjonowały w obiegu na Śląsku dosyć długo, aż do czasów panowania Macieja Korwina (1470 r.), gdyż były monetami dobrej jakości (Friedensburg 1888, s. 228–229). Nie są one tak częstym znaleziskiem jak ich legnickie i wrocławskie odpowiedniki, jednak również pojawiają się w znaleziskach na Śląsku oraz sporadycznie na innych terenach Rzeszy i w granicach Królestwa Polskiego (Kubiak 1998, s. 118, 134, 192, 197, 274). Na stanowisku wystąpiły dwa egzemplarze różniące się średnicą krążka (katalog nr 52 i 53), zapewne więc bite w różnym czasie.

Do lokalnych i mało rozpowszechnionych emisji zaliczane są pojedyncze egzemplarze monet z księstwa głogowsko-żagańskiego (katalog nr 54), głogóweckiego (katalog nr 55) oraz lubińskiego (katalog nr 56). Monety z tych księstw uważane są za rzadkie, a halerz głogówecki znany jest jedynie z kilku egzemplarzy (Paszkiewicz 2000b, s. 175, 176, 249), toteż jego odkrycie jest szczególnie cenne. Halerze Głogówka były wybijane zaledwie przez dwa lata. Były one bowiem tak niskiej jakości, że posądzano ich emitenta, Bolka V (1424–1460), o zalewanie rynku fałszywym pieniądzem. Pod naciskiem państw ościennych władca zaniechał jej wybijania. Jest to zarazem pierwszy egzemplarz tej monety odkryty na Śląsku, bo dotychczas odnajdywano je tylko w zasięgu ówczesnych granic Królestwa Polskiego, gdzie skierowana była ich emisja (Paszkiewicz 2000b, s. 176–177). Halerz z Madonną przypisywany był przez Ferdinanda Friedensburga do księstwa głogowskiego (Friedensburg 1888, s. 219), jednak obecnie bardziej prawdopodobne jest przyporządkowanie ich księstwu lubińskiemu i mennicy w Lubinie podczas panowania księcia Ruperta II (1420–1431). Wybijano je przez stosunkowo krótki okres, prawdopodobnie od 1420 do 1423 r. Halerze te nie były szeroko rozpowszechnione, pojawiają się w kilku skarbach na Dolnym Śląsku: w Nasalach, Pokoju i Wilczkowicach (Paszkiewicz 2001, s. 81).

Drugą grupą monet śląskich są emisje królewskie i cesarskie. Z pierwszej tego typu emisji pochodzi halerz Macieja Korwina (1469–1490), a kolejne monety wybito już dla władców habsburskich: Ferdynanda I (1526–1564), Rudolfa II (1576–1609), Macieja II (1609–1619), Ferdynanda II (1617–1637), Ferdynanda III (1637–1657) oraz Leopolda I (1657–1705). Oprócz halerzy są w tej grupie krajcary, półkrajcary, ćwierćkrajcary i greszle (katalog nr 25–46).

Nowożytny monety śląskie pochodzą również z mennic książęcych. Jest to krajcar (katalog nr 62) księcia Krystiana wołowskiego (1669–1673) oraz trzy greszle, zwane też grosikami: jeden Elżbiety Lukrecji cieszyńskiej (1625–1653), a dwa tegoż księcia Krystiana (katalog nr 57, 63 i 64). Do księstwa legnicko-wołowskiego zalicza się też nieco wcześniejsza moneta o nominale 3 halerzy (katalog nr 61) księcia Jerzego Rudolfa legnickiego (1602–1653) z początku lat dwudziestych XVII w. Nowożytny krajcary, ich ułamki oraz greszle cesarskie są częstymi znaleziskami w skarbach (Mikołajczyk 1980, s. 53). Do rzadkości natomiast należą greszle wybijane w księstwie legnickim w drugiej połowie XVII w. (Choroś 2007, s. 30).

Tabela 3. Wyniki analiz składu surowca grosza praskiego Władysława II (katalog nr 4), w %²

Nr analizy / Pierwiastek	Fe	Co	Ni	Cu	Zn	Mo	Ag	Sn	Sb	Pb	Sum
3	0,1747	0,045	0,076	78,45	15,93	1,336	<0,022	0,292	<0,046	0,7029	97,94
3-1	0,1397	0,0399	0,0754	80,81	14,77	1,027	0,0737	0,313	<0,051	0,5816	97,93
3-2	<0,0045	0,0197	0,041	90,85	3,667	1,174	1,116	0,565	<0,059	1,232	97,96
3-3	<0,0045	<0,0362	0,0372	94,88	0,9198	1,07	0,0836	0,44	<0,047	0,39	97,94
3-4	1,589	0,0362	0,06	87,1	6,249	0,7819	0,3874	0,568	<0,014	0,4442	97,98
3-5	2,046	0,0259	0,048	92,03	0,901	0,7712	0,1711	0,3965	<0,012	0,6035	97,99

Drugi pod względem liczby jest zbiór monet czeskich, których odkryto 12 sztuk. Najstarszą z nich był grosz praski Karola IV (1346–1378). Jest on zarazem najstarszym pieniądzem znalezionym na tym stanowisku. Drugi grosz praski okazał się fałszerstwem wykonanym z miedzi i cynku (tabela 3, katalog nr 4). Widnieje na nim stempel króla Władysława II (1471–1516), który nie budzi zastrzeżeń. Pozostałą część monet czeskich stanowią już nominały zdawkowe z XV i XVI w. Zaliczają się do nich małe pieniądze, czyli czeskie odpowiedniki halerzy (katalog nr 5–9): Władysława II (1471–1516), Ludwika II (1516–26) i Ferdynanda I (1526–1564). Oprócz monet królewskich, mennictwo czeskie na

² Analizy wykonała dr Beata Miazga w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach programu badawczego nr N 109 008 32/0398, finansowanego przez Ministerstwo Nauki.

cmentarzysku reprezentują numizmaty pochodzące z ziem podporządkowanych koronie czeskiej, jednak posiadających odrębny system menniczny — księstwa opawskiego i hrabstwa kłodzkiego (katalog nr 13 i 14). Czeskie grosze praskie i małe pieniądze są pospolitymi znaleziskami. To nie powinno dziwić, gdyż wybijano je w dużych ilościach i obiegały w prawie całej Europie Środkowej. Kolejną monetą jest mały grosz Rudolfa II (1556–1609) lub Macieja II (1609–1619). Małe grosze były pierwszymi pieniędzmi z legendą w języku czeskim. Monety tego nominału powstały w wyniku reformy pierwszego z tych władców w 1577 r. Ich emisja trwała jedynie 42 lata (Hanibal, Novák 1981, s. 7). Egzemplarz z placu Czystego jest też pierwszym egzemplarzem tej monety notowanym na Śląsku. Kolejnymi numizmatami reprezentującymi mennictwo czeskie są dwa krajcary Ferdynanda II (1624–1637) z 1624 r. Wprowadzono je do obiegu w wyniku ordynacji cesarskiej z 1623 r., w celu wyjścia z kryzysu, jaki dotknął mennictwo europejskie na początku XVII w. W znaleziskach występują często, a podobne monety wybijano na obszarze innych krajów będących pod wpływem Habsburgów (Mikołajczyk 1983, s. 98). Dwie ostatnie czeskie monety ze zbioru reprezentują z kolei niewielkie lokalne emisje z ziem stanowiących lenno korony czeskiej — hrabstwa kłodzkiego oraz księstwa opawskiego. Pierwszą z tych krain reprezentuje halierz (katalog nr 14) wybijany w czasach panowania Henryka I z Podiebrad (1465–1498). Monety te nie były szeroko rozpowszechnione, pojawiają się jednak w znaleziskach na Śląsku i Łużycach (Kubiak 1998, s. 117, 124, 286). Ostatnią czeską monetą ze zbioru jest halierz księstwa opawskiego (katalog nr 13), wybity podczas panowania książąt: Waclawa II, Mikołaja V i Ernesta (1433–1456). Jest on bardzo rzadki i znany jedynie z kilku egzemplarzy. Odnotowano go w znaleziskach z Wilczkowic na Dolnym Śląsku i Łagowa w Ziemi Lubuskiej (Kubiak 1998, s. 176, 274).

Na cmentarzysku przy dawnym kościele Salwatora odkryto również sześć monet pochodzących z państw niemieckich. Pierwszą z nich jest saski fenig z drugiej połowy XV w. (katalog nr 19), wybijany pod koniec okresu groszowego, w czasach dewaluacji groszy miśnieńskich (Haupt 1974, s. 70–73). Kolejne okazy to trzy halerze zgorzeleckie z XV–XVI w. (katalog nr 20, 21, 22), niekiedy mylnie zaliczane do monet śląskich. Zgorzelec znajdował się na Górnych Łużycach i włączony był do saskiej strefy wpływów (Haupt 1974, s. 79). Halerze te przeznaczone były głównie na potrzeby handlu ze Śląskiem, toteż pod względem jakości i wymiarów nie różnią się zbyt od śląskich (Żabiński 1981, s. 64). Dopełnieniem są dwa halerze z Salzburga z XVI w. (katalog nr 23, 24). Salzburg wchodził w skład południowoniemieckiego okręgu menniczego, który cechowała, w przeciwieństwie do krajów północnoniemieckich, niezła jakość wybijanych monet (Mikołajczyk 1983, s. 56). Widać to również w przypadku monet zdawkowych, takich jak halerze. Monety pochodzące z Rzeszy Niemieckiej, z wyjątkiem feniga saskiego z drugiej połowy XV w., który występuje w skarbach i pojedynczych znaleziskach raczej sporadycznie, są bardzo częstym znaleziskiem, zwłaszcza halerze ze Zgorzelca (Mikołajczyk 1980, s. 66).

Monety austriackie stanowią niewielki fragment zbioru monet i liczą zaledwie dwie sztuki. Obydwie pochodzą z cesarskiej mennicy w Wiedniu. Pierwszą z nich stanowi krajcar (katalog nr 1) Ferdynanda II (1619–37). Krajcary te należały do pierwszych monet wybijanych już po kryzysie monetarnym *Kipper und Wipper*, były zatem stosunkowo dobrej jakości (Mikołajczyk 1983, s. 99). Egzemplarz tej monety znaleziony na placu Czystym jest bardzo słabo czytelny, jednak udało się go częściowo zidentyfikować po fragmencie legendy oraz dobrze widocznym znaku menniczym mennicy wiedeńskiej z lat 1612–1637 (Marco 1982, poz. 305). Drugą jest drobna moneta o nominale 2 fenigów, wybita za panowania Leopolda I (1657–1705) w 1678 r. (katalog nr 2). O częstym występowaniu krajcarów Ferdynanda II (1617–1637) była już mowa powyżej, przy ich czeskich odpowiednikach. Drobne monety z czasów Leopolda I spotykane są z kolei raczej sporadycznie (Mikołajczyk 1980, s. 53–56).

Wyjątkowo jednorodny pod względem chronologicznym zbiór stanowią monety węgierskie. Są to denary, wybijane w latach 1521–1526 przez Ludwika II (katalog nr 66–72). Przez długi czas denary węgierskie przewyższały swoją jakością inne drobne monety środkowoeuropejskie. Były one popularną monetą zdawkową nie tylko na Węgrzech, ale również w Czechach, w Polsce i na Śląsku (Mikołajczyk 1983, s. 65). Jednak w czasach Ludwika II (1515–1526), emitowano je w wielomilionowych nakładach a ich jakość znacznie się obniżyła. Stanowiły one zarazem pierwszą zapowiedź późniejszego kryzysu monetarnego na Węgrzech (Mikołajczyk 1983, s. 65). Zastanawia brak w materiałach z cmentarzyska Salwatora węgierskich denarów króla Ludwika bitych we Wrocławiu. Miały one ten sam typ stempla obu stron i różniły się jedynie znakami menniczymi (Friedensburg 1888, s. 185).

Monety polskie reprezentowane są tylko przez trzy egzemplarze, pochodzą one jednak z bardzo różnych okresów. Najstarszą z nich jest denar poznański (katalog nr 16) Ludwika Andegaweńskiego (1370–1382). Denar ten jest bardzo rzadką monetą i jest to zarazem pierwszy egzemplarz tej monety znaleziony na Śląsku. Drugą monetą jest półgrosz (katalog nr 17) Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492). Obecność tej monety na wrocławskim cmentarzysku również jest wyjątkowa, bo monety te krążyły w obiegu wyłącznie wewnątrz ówczesnych granic Królestwa Polskiego. Za towary importowane płacono wówczas srebrnymi groszami praskimi lub węgierskimi złotymi dukatami (Szwagrzyk 1990, s. 57).

Ostatnią polską monetę ze zbioru stanowi półtorak (katalog nr 18) Zygmunta III (1587–1632). Wybijano je jako odpowiedź na kryzys *Kipper und Wipper*, którego konsekwencją był masowy napływ na Polski rynek monet niemieckich i śląskich o bardzo podłej jakości. Aby temu zaradzić, król zdecydował się na radykalne obniżenie próby srebra w tych monetach w latach 1619–1622, przez co szybko przestały być popularne (Paszkiwicz 2007, s. 124). Półtoraki Zygmunta III są znaleziskami pospolitymi, zwłaszcza na Śląsku i na pozostałym terenie Rzeszy, gdzie skierowana była emisja kilku milionów egzemplarzy

tych monet (Kałkowski 1981, s. 118; Paszkiewicz 2007, s. 124; Szwaigrzyk 1990, s. 137).

Na szczególną uwagę zasługuje pojedyncza moneta ze Szwajcarii. Jest to bowiem egzemplarz, który dotychczas nie był notowany w znaleziskach na terenie Polski. Ma nominal dwóch fenigów i nie posiada daty ani legendy (katalog nr 65). Monetę tę wybijał biskup z diecezji Chur z rodu Federspiel — Ulryk VII (1692–1728). Egzemplarz znaleziony na placu Czystym nie ma, co prawda oznaczenia wartości monety w krajcarach (1/2) na rewersie, jednak mógł on ulec zatarciu. Awers jest jednak identyczny pod każdym względem (wygląd i rozmieszczenie herbów, otok etc.) z notowanym w katalogu egzemplarzem (Meier 1987, poz. 454). Drobne monety szwajcarskie w skarbach i pojedynczych znaleziskach na terenie Europy Środkowej należą do prawdziwych rzadkości (Mikołajczyk 1980, s. 70).

Ostatnią monetą jest XX-wieczna, francuska moneta o nominale 50 centimes (katalog nr 15). Była to jednak przypadkowa zguba odkryta we współczesnym wkopie pod rurę ciepowniczą.

Monety, których nie udało się zidentyfikować, są mocno zatarte i silnie skorodowane, jednak na podstawie rozmiarów oraz widocznych niektórych detali stempla można przypuszczać, że zaliczają się najprawdopodobniej do greszli (katalog nr 96–107), halerzy (katalog nr 86–93) i krajcarów (katalog nr 94–95). Pozostałe (katalog nr 72–85) nie dają już żadnych przesłanek, które umożliwiłyby choćby częściową identyfikację.

Jak wynika z powyższego zestawienia, zbiór monet z placu Czystego jest niezwykle zróżnicowany pod względem chronologicznym oraz krajów, w których były wybijane. Szczegółowe informacje na ten temat zawarto w tabeli 4. Najstarsze monety pochodzą z okresu groszowego. Monety z placu Czystego pochodzące z tego okresu reprezentowane są w większości przez czeskie, śląskie, niemieckie halerze i fenigi oraz polskie i węgierskie denary. Były to najdrobniejsze wówczas używane nominały monet. Większe nominały reprezentowane są tylko przez grosze praskie i polski półgrosz.

Tabela 4. Zróżnicowanie zidentyfikowanych monet pod względem pochodzenia i chronologii

Wiek	XIV		XV		XVI		XVII		XVIII		XX
	1. poł.	2. poł.	1. poł.	2. poł.	1. poł.	2. poł.	1. poł.	2. poł.	1. poł.	2. poł.	
Monety śląskie	0	1	9	3	3	0	15	8	0	0	0
Monety obce	0	2	3	4	13	1	6	2	1	0	1
Ilość monet	0	3	12	7	16	1	21	10	1	0	1
	3		19		17		31		1		

Monety z początków okresu talarowego reprezentowane są tylko przez jeden egzemplarz — czeski mały grosz. Następne pojawiają się dopiero monety z XVII w. i — poza legnicką monetą o nominale 3 halerzy oraz polskim półtorakiem — są one wybite już po Wielkiej Kaladzie, bankructwie państwa i reformie monetarnej przeprowadzonej przez cesarza Ferdynanda II w 1623 r. Są to przede wszystkim śląskie greszle. Sporadycznie pojawiają się też krajcary i półkrajcary, pojedynczo występują monety o nominale 2 fenigów, 3 halerzy, oraz ćwierćkrajcar i polski półtorak. Zatem znów mamy do czynienia z monetami drobnymi i zdawkowymi.

Jak widać w tabeli 4, najwięcej monet znalezionych na placu Czystym pochodzi z XVII w., choć przewaga ta nie jest bezwzględna. Monety z poprzednich stuleci rozkładają się mniej więcej po równo, począwszy od początku XV w. Interesująca natomiast jest luka, którą można zaobserwować w drugiej połowie XVI w. Z tamtego okresu pochodzi tylko jedna moneta, a jest to właśnie czas, w którym cmentarz przy kościele Salwatora zaczynał funkcjonować.

Pieniądże śląskie dominują niemal przez cały czas. Jednak obca moneta jest również reprezentowana we wszystkich podokresach, a w niektórych ma nawet przewagę, zwłaszcza w XVI w. Znaczna różnorodność numizmatów obcego pochodzenia nie jest zaskoczeniem, gdyż Wrocław był najważniejszym z ośrodków miejskich i centrów handlowych przez niemal cały okres historii Śląska. Drobne monety obce mogły pełnić funkcję pozaekonomiczną, jako pamiątka wizyty dalekiego krewnego bądź udanej transakcji handlowej z cudzoziemcem. Mniej prawdopodobne, by monety te znalazły się na cmentarzu z oszczędności, zamiast tych będących aktualnie w obiegu. Oszczędność taka byłaby znikoma lub nawet żadna, gdyż monety starsze były wybijane z lepszego srebra niż monety współczesne użytkownikom cmentarza.

3. KONTEKST ZALEGANIA MONET

Spośród 107 przebadanych numizmatów zdecydowana większość, bo aż 81 sztuk, została znaleziona w kontekście pochówków. W sumie wyodrębniono 49 grobów oraz siedem pochówków wtórnych zawierających numizmaty. Należy oczywiście brać pod uwagę możliwość, że monety mogły dostać się do grobów przypadkiem, jednak często wystąpiło w nich również inne wyposażenie w postaci przedmiotów codziennego użytku, co przemawia za tym, że monety złożono intencjonalnie. Do pochówków wtórnych materiały numizmatyczne mogły się dostać razem ze szczątkami kostnymi i raczej nie stanowią tam intencjonalnego wyposażenia, niemniej mogły pełnić taką funkcję w pierwotnym grobie, z którego zostały wykopane. Pozostałe egzemplarze ze zbioru traktuje się jako znaleziska luźne, przy czym jedna moneta znaleziona została w zasypie fosy (katalog nr 88), a druga pod sarkofagiem w krypcie kościoła Salwatora (katalog nr 49). Resztę odkryto podczas przesiewania hałd ziemi, przez co nie udało się przypię-

sać im żadnego kontekstu — mogły pierwotnie zalegać w jamach grobowych lub przestrzeni pomiędzy nimi. Cmentarzysko było w przeszłości bardzo zniszczone i nie udało się przebadać całego jego obszaru, można więc przypuszczać, że pochówków z monetami było dawniej znacznie więcej.

Podczas badania cmentarzyska wyodrębniono 16 warstw pochówków. Były one numerowane kolejno od najwyższej do najniższej. Groby z monetami nie wystąpiły szczególnie licznie (ok 4% wszystkich pochówków), jednak miały one swoją reprezentację w niemal każdej warstwie. Jedynie w warstwach X, XV i XVI nie zaobserwowano grobów z numizmatami (tabela 6).

Monety znajdowano w grobach mężczyzn i kobiet w różnym wieku, jak również dzieci, nie było zatem jednej, określonej grupy społecznej, w której monety stanowiły część wyposażenia. W grobach odkrywano od jednej do czterech monet. Ich rozmieszczenie pokazuje tabela nr 5. W większości z nich dary monetarne zalegały w zasypie jamy grobowej i nie udało się ustalić, przy której części szkieletu się znajdowały. Mogło to być efektem wrzucania ich do jamy grobowej lub układania ich na trumnie (Dzieduszyccy 2002, s. 289; Suchodolski 1996, s. 393).

Tabela 5. Rozmieszczenie monet w grobach

Miejsce zalegania monet	Przy żebrach	Na talerzu miednicy	Przy kości udowej	Przy kości piszczelowej	Przy kości łokciowej	Za stopami	W zasypie jamy grobowej	Razem
Liczba grobów	5	5	5	1	1	1	31	49

Nie stwierdzono obecności monet przy czaszkach ani w żuchwach, zgodnie z wcześniejszą obserwacją, że na terenie Czech i Śląska monety z reguły nie były kładzione w tych miejscach (Suchodolski 1984, s. 102). Zastanawiający jest natomiast brak monet w dłoniach zmarłych. Należy jednak brać pod uwagę, że monety mogły ulec wtórnemu przemieszczeniu z powodu zmian *post mortem* zmarłego albo na skutek zapadnięcia się wieka trumny pod ciężarem ziemi lub też intencjonalnego jej przemieszczenia, aby zrobić miejsce dla kolejnych pochówków. Zdarzało się to dość często na cmentarzach przykościelnych, których powierzchnia użytkowa była mocno ograniczona (Wachowski 1992, s. 128). Można zatem domniemywać, że monety z grobów odsłoniętych na placu Czystym, które zostały znalezione w obrębie klatki piersiowej, ramienia, miednicy, ud i podudzi, mogły pierwotnie znajdować się w dłoniach zmarłych (Suchodolski 1984, s. 101; Wachowski 1992, s. 128; Dzieduszyccy 2002, s. 294).

Niektóre numizmaty odkryte w pochówkach były posklejane ze sobą, co mogło być wynikiem korozji metalu lub styczności z rozkładającą się tkaniną³

³ Konsultacji udzieliła dr Beata Miazga.

niektóre z monet miały przyklejone fragmenty tkaniny (katalog nr 96), zatem mogły znajdować się w sakiewce lub kieszeni zmarłego. Owszem, może to świadczyć o przypadkowym pozostawianiu ich przy zmarłym, jednak wkładanie monet do kieszeni zmarłego również mieści się w kategorii tego typu obyczajów, zwłaszcza dla czasów nowożytnych (Fischer 1921, s. 174–179).

Tabela 6. Przybliżone datowanie warstw pochówków na podstawie monet

Warstwa pochówków	Wiek	Groby z monetami	Ilość monet
I	XV–XVIII	14	17
II	XIV–XVII	11	12
III	XV–XVII	8	9
IV	XVI–XVII	3	6
V	XV–XVII	5	9
VI	XV–XVII	3	4
VII	XVI–XVII	4	5
VIII	XVII	2	6
IX	Moneta nieczytelna	1	1
X	–	–	–
XI	XVII	1	2
XII	XVII	1	4
XIII	XV–XVII	2	3
XIV	Monety nieczytelne	1	3
XV	–	–	–
XVI	–	–	–

W okresie, gdy cmentarz funkcjonował, część odkrytych monet nie pozostawała już w obiegu nawet od dwustu lat. Rozbieżność tę zaobserwowano w 13 pochówkach. Chronologia monet z placu Czystego nie pokrywa się zatem z okresem, w którym cmentarz był faktycznie użytkowany (tabela 4). Datowanie cmentarzyska oraz warstw pochówków na podstawie samych numizmatów rozciągałoby się więc od XIV do początku XVIII w. (tabela 6), co wchodzi w sprzeczność z przytoczonymi ustaleniami historyków, że cmentarz został założony w 1542 r. i że nie ma przesłanek za tym, by istniało tam starsze miejsce pochówków. Choć nie udało się ustalić dokładnego zasięgu cmentarza dla skazańców przy kaplicy św. Gertrudy, nie ma dowodów na to, by się rozciągał aż do terenu, na którym ok. dwieście lat później założono cmentarz i kościół Sal-

watora. Poza tym w opracowaniach historycznych wyraźnie rozróżnia się obydwie cmentarze (Markgraf 1896, s. 174; Burak, Okólska 2007, s. 208). Zatem monety, które zazwyczaj uważa się za dobry datownik dla obiektów i przedmiotów, w tym przypadku zupełnie się nie sprawdzają.

Rozmieszczenie grobów, w których znaleziono dary monetarne, nie jest regularne (ryc. 2–6). Większość z nich kumuluje się w południowo-zachodnim obszarze przebadanego cmentarzyska, przy osiemnastowiecznej fosie. Nie sposób wyodrębnić jednego miejsca, w którym skupiałyby się monety XIV- i XV-wieczne. Występują one na całym wspomnianym obszarze, a obok nich znajdowane są monety młodsze nawet o kilkaset lat. Wobec tego nasuwa się hipoteza, że ludność składała zmarłym dary monetarne z tezauryzowanych przez bardzo długi czas numizmatów, lub takich, które całkiem utraciły wartość pieniężną, lub wreszcie, że mogły to być monety wtórnie wykorzystywane ze wcześniejszych znalezisk.

Przemawia za tym kilka przesłanek archeologicznych. W grobie nr 108 z warstwy I znalezione zostały: halerz Rempla z lat 1422–1448 (katalog nr 51) oraz denar Ludwika II z 1524 r. (katalog nr 72), a więc różnica czasu ich wybitcia wynosi prawie 100 lat. Z kolei w grobie nr 1046 z warstwy VI odnaleziono szczątki skazańca, który został ścięty najprawdopodobniej na położonym niedaleko od cmentarza *Rabensteinie* (Nocuń 2007, s. 27). Znaleziony przy nim saski fenig datowany jest na lata 1475–1482 (katalog nr 19). Tymczasem miejsce kaźni funkcjonowało w tym miejscu, w zależności od źródła, od 1525 r. (Menzel 1806–1808, s. 507) lub 1557 r. (Markgraf 1896, s. 218; Wendt 1899, s. 165 i inni). Do tego należy dodać jeszcze halerz wrocławski z lat 1416–1422 (katalog nr 49), znaleziony pod jednym z sarkofagów w krypcie kościoła Salwatora, co świadczy o tym, że przed zdeponowaniem był przechowywany przez co najmniej 160 lat.

Wkładanie zmarłemu do grobu monety starej, dawno już wycofanej z obiegu, mogło mieć dodatkowe znaczenie symboliczne (Dzik 2007, s. 84). Być może były to tzw. *Heckmünze* czyli pieniądze noszone „na szczęście”, a były to z reguły drobne pieniądze, nie mające w danym czasie wartości obiegowej (Nohejlová-Prátová 1976, s. 61–62). Również Stanisław Suchodolski zauważa, że monety bardzo często funkcjonowały w obiegu bardzo długo (Suchodolski 1996, s. 394). Występowanie w grobie monety starej zaobserwowano już na innych stanowiskach, jednak tylko w odosobnionych przypadkach. Na przykład w grobie nr 24 z kościoła św. Piotra w Kruszwicy wystąpiły monety wybite w odstępnie stu lat (Dzieduszyccy 2002, s. 288). Najstarszą do tej pory monetę w grobie nowożytnym odkryto na dawnym cmentarzu żydowskim w Lublinie. Przy czaszce pochowanej tam kobiety znaleziono łącznie siedem monet, z których najmłodsza pochodziła z drugiej połowy XVIII w., a najstarsza z XI w. (Modrzewska 1995, s. 215). Różnica chronologiczna odkrytych tam monet wynosiła zatem prawie 700 lat. Odkrycia te potwierdzają hipotezę o możliwości bardzo długiego przechowywania monet znalezionych w grobach lub nawet wtórnego wykorzystywania w obrzędach pogrzebowych starych, znalezionych wcześniej monet.

Ustalenie górnej granicy funkcjonowania cmentarzyska z placu Czystego we Wrocławiu jest w świetle monet równie problematyczne. Jak wiemy, według źródeł pisanych cmentarz ostatecznie przestał funkcjonować w połowie XIX w. (Müller 1898, s. 25; Markgraf 1896, s. 174; Burak, Okólska 2007, s. 168). Górna granica chronologiczna monet z placu Czystego sięga jednak tylko do pierwszej połowy XVIII w., przy czym najmłodsza (katalog nr 65) moneta nie jest dokładnie wydatowana. Jednak fakt że na stanowisku nie znaleziono żadnych monet pruskich, pozwala przypuszczać, że cmentarz mógł przestać być użytkowany już w pierwszej połowie XVIII w.

Pewną wskazówką mogą być badania porównawcze stanowisk. Na ich podstawie można zaobserwować zanik praktyki wkładania monet do grobów na terenie Europy Środkowej w końcu XIII w., a następnie jej nasilenie w czasach nowożytnych, zwłaszcza w XVII w. Później następuje wygaśnięcie tego zjawiska (Szcurek 1995, s. 81; Wachowski 1992, s. 135–138; Dzieduszyccy 2002, s. 290–292). Górna granica chronologiczna monet z placu Czystego sięga właśnie końca XVII w. i początku XVIII w. Nie można zatem wykluczyć, że monety z XIV i XV w. były deponowane w grobach nawet w XVII w., razem z ich aktualnie będącymi w obiegu odpowiednikami, jednak nie można mieć co do tego pewności.

4. PROBLEMATYKA GROBOWYCH DARÓW MONETARNYCH

W literaturze przedmiotu pieniądź odkryty przy zmarłym określa się mianem „obola Charona” lub „obola zmarłych”, w nawiązaniu do ogólnie znanego mitu wywodzącego się z kultur Morza Śródziemnego (Fischer 1921, s. 173; Suchodolski 1985, s. 223; Dzieduszyccy 2002, s. 296). Część badaczy uważa jednak, że geneza tego obrzędu jest znacznie głębsza. Obyczaj składania monet do grobu miałby kształtować się niezależnie nie tylko w Europie, ale również w dalekiej Azji i Afryce. Pieniądź miał wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej pełnić funkcję zastępczą dla składanych wcześniej zmarłym darów w postaci przedmiotów i pokarmów (Kiersnowski 1988, s. 57; Dzieduszyccy 2002, s. 294–295). Dawanie pojedynczych, często drobnych monet zmarłemu niekoniecznie musiało się wiązać z chęcią zaoszczędzenia na kosztach pogrzebu przez rodzinę zmarłego. Monety, zwłaszcza te drobne, były bowiem bardzo często traktowane jak talizmany, mające zapewnić pomyślność, bogactwo i szczęście, a ich magiczna moc miała być pomocna człowiekowi także po jego śmierci.

Dary monetarne nie były jednak ofiarowywane tylko zmarłym. Towarzyszyły one również innym obrzędom związanym z motywem przejścia. Monety zaszywano nowo narodzonym dzieciom w koszulkach lub w pościeli. Pieniądze zamurowywane były pod fundamentami domów, niekiedy też pod progiem. Często również wrzucano je do rzeki podczas przeprawy przez most lub bród. Rytuały te odprawiano po to, aby uchronić się przed złymi mocami (Nohejlová-Prátová 1976, s. 61–62; Kiersnowski 1988, s. 50–61).

Nie sposób oczywiście przeceniać wkładu spuścizny kultury antycznej, ani cywilizacji Zachodu w rozprzestrzenianie się tego zjawiska (Fischer 1921, s. 174–175). Nazywanie każdej monety włożonej do grobu mianem „obola” wydaje się być jednak błędne, gdyż istniały też inne zwyczaje związane z tym zjawiskiem, niepowiązane z mitologią antyczną. Dlatego też monetę znalezioną w grobie powinno się raczej określać neutralnym mianem „grobowego daru monetarnego” (Dzieduszyccy 2002, s. 295). Określenie „obol” może funkcjonować jako potoczne określenie tego zjawiska, należy jednak pamiętać, że nie każda moneta znajdująca się w grobie powiązana jest z antycznym mitem.

Umieszczanie pieniędzy przy zmarłym bardzo często wiązało się z obawą przed jego powrotem do świata żywych. Przesady te występowały najczęściej na terenach Słowiańszczyzny (Fischer 1921, s. 179; Dzieduszyccy 2002, s. 295). W zależności od lokalnych tradycji obrzędy związane z wkładaniem pieniędzy do grobu wyglądały nieco inaczej. Monety z reguły były wkładane zmarłemu do ręki, pod głowę, na oczy lub do ust. W czasach nowożytnych wkładano je też do kieszeni zmarłego, składano na wieku trumny, bądź po prostu wrzucano do jamy grobowej (Suchodolski 1998, s. 496; Fischer 1921, s. 174–179). Darowane monety były celowo uszkodzane poprzez wyginanie (Racinet 1997, s. 65). Tego typu czynności miały zapewne na celu „zabicie” przedmiotu, aby poza zmarłym nikt już nie mógł z niego korzystać.

Dla terenów Europy Wschodniej, zwłaszcza Ukrainy i Litwy, charakterystyczne było zawijanie pieniędzy w kawałek tkaniny i wkładanie tak zawiniętych w dłoń lub pod pachę zmarłego. Możliwe, że zawijanie monet miało znaczenie symboliczne, gdyż zwyczaj ten znany jest nie tylko z praktyk sepulkralnych (Dzieduszyccy 2002, s. 195). Na Węgrzech i Słowacji oraz na ziemiach polskich monety częściej zalegały przy głowach zmarłych. Z kolei w Czechach i na Morawach znacznie częściej wkładano je do rąk (Suchodolski 1985, s. 229). Wśród Czechów istniał również zwyczaj dzielenia monet na pół, z czego jedna połowa była składana przy nieboszczyku, a druga zostawała dla jego najbliższej rodziny. Znane są również wśród nich przypadki wkładania zmarłemu w dłoń sakiewki z wieloma monetami (Fischer 1921, s. 174–177; Suchodolski 1984, s. 103).

Kontrowersyjne wydaje się stosowanie w tego typu praktykach monet fałszywych. Z jednej strony uważa się, że moneta składana do grobu często nie miała wartości obiegowej, więc nie ma znaczenia, czy była ona fałszywa, czy prawdziwa (Kiersnowski 1988, s. 50–61; Dzieduszyccy 2002, s. 290). Z drugiej jednak strony ludźmi praktykującymi tego typu przesady kierował często autentyczny lęk i traktowali je niezwykle poważnie, trudno zatem wyobrazić sobie, by intencjonalnie „oszukiwali” zmarłego. Owszem, monety fałszywe są znajdowane niekiedy w kontekście pochówków, jednak niezwykle rzadko (Dzieduszyccy 2002, s. 290) i nie sposób udowodnić, by umieszczone były tam celowo.

Kościół z czasem przestał potępiać ten zwyczaj, a pieniądze zaczęły pojawiać się w grobach, księży, biskupów, a nawet papieży. Zwyczaj dawania zmarłemu pieniędzy do grobu stał się w XV w. w pewnych kręgach nieoficjalną częścią

liturgii pogrzebowej (Fischer 1921, s. 174; Kiersnowski 1958, s. 185; 1988, s. 59). Monety znajdowane były przy zmarłych pochowanych wewnątrz kościołów i to w najbardziej charakterystycznych dla zjawiska „obola” kontekstach, czyli w ustach i w dłoni (Suchodolski 1996, s. 393; Dzieduszyccy 2002, s. 289–293; Kurnatowscy 2002, 130–131).

Jak widać, obecność monety w grobie niekoniecznie musiała być związana z tradycjami pogańskimi. Paradoksalnie, to właśnie chrześcijaństwo mogło mieć największy wpływ na rozprzestrzenianie się tego antycznego przesądu. Nic dziwnego zatem, że część badaczy łączy rozprzestrzenianie się tego zjawiska na wschód i północ z postępującą tam chrystianizacją (Suchodolski 1984, s. 103). Monety w grobach stały się ponownie niemiłe widziane dopiero podczas kontrreformacji. Wówczas wymuszano na wiernych ortodoksyjne podejście do wiary i liturgii, również w kwestii pogrzebów (Nohejlová-Prátová 1976, s. 62; Dzieduszyccy 2002, s. 295). Zakazy kościelne nie wyparły jednak monet z obrządku pogrzebowego (Fischer 1921, s. 174–175; Dzieduszyccy 2002, s. 295). Omawiane zwyczaję przeżywały się bardzo długo, w niektórych regionach nawet do początków XX w., choć wówczas było to już zjawisko marginalne (Fischer 1921, s. 178–179).

Oprócz zwyczajów i wszelakich praktyk magicznych należy też brać pod uwagę fakt, że moneta mogła znaleźć się w grobie przypadkowo. Interpretacja tego typu znalezisk jest często bardzo trudna i nastrocza wielu wątpliwości (Rysiewski 1996, s. 188–189). Zdarzało się, że zmarły np. chowany był w odzieży, w której miał pozaszywane i ukryte jeszcze za życia pieniądze (Szczurek 1995, s. 79–81). Takie sytuacje zdarzały się jednak niezwykle rzadko, gdyż z reguły nieboszczyk był bardzo starannie przygotowywany do pogrzebu przez krewnych (Fischer 1921, s. 170–179; Suchodolski 1984, s. 100). Ale poza tym należy również brać pod uwagę fakt, że w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych cmentarz nie był odosobnionym miejscem, odwiedzanym sporadycznie przez rodziny pochowanych na nim ludzi. Wprost przeciwnie, cmentarze tętniły życiem, ponieważ pełniły rolę miejsc publicznych wystąpień, zgromadzeń i widowisk, a czasem nawet służyły jako targowiska (Ariès 1989, s. 78–79). Monety mogły być więc po prostu gubione, a do grobów dostawać się razem z ziemią, którą zasypywano mogiłę. Oprócz tego istnieje możliwość, że moneta w grobie traci swoje pierwotne położenie na skutek przesunięć spowodowanych zmianami *post mortem* zmarłego, zapadnięciem się trumny etc. (Wachowski 1992, s. 128). Zatem ustalenie, czy moneta trafiła do grobu intencjonalnie, czy też przypadkiem, jest niekiedy bardzo trudne. Pewność można mieć jedynie wówczas, gdy pieniądz znaleziony zostanie przy głowie lub w dłoni zmarłego. W przypadku, gdy znajduje się w zasypie jamy grobowej, należy uwzględnić możliwość jego przypadkowego dostania się w obręb mogiły.

Na terenie Polski, po stosunkowo znacznym rozpowszechnieniu we wcześniejszych fazach średniowiecza, od początku XIV w. monety zaczynają gwałtownie znikać z grobów. Widać to na przykładzie cmentarzyska nr 2 w Cedyni, gdzie najwięcej monet znajdowanych w pochówkach, najczęściej przy dłoniach i zuchwach

zmarłych, przypada na okres od XII do końca XIII w. Później występują już bardzo sporadycznie, aż do XVII w., gdy następuje kolejne ożywienie tego obyczaju. Niektórzy badacze próbują tłumaczyć to zjawisko masowym opuszczaniem cmentarzy pozakościelnych (Szczurek 1995, s. 85–87). Nie jest to jednak regułą na wszystkich tego typu stanowiskach. Na cmentarzysku odkrytym w pobliżu dawnego kościoła św. Piotra w Sandomierzu odkopano 17 grobów z monetami, z których najwięcej datowanych było na wiek XV i XVII. Monety pochodziły z pochówków zarówno z cmentarzyska, jak i z wnętrza kościoła, jednak tylko w jednym przypadku moneta była znaleziona w ustach nieboszczyka, pozostałe zalegały przy żebrach, barku, biodrze, kolanie albo po prostu w jamie grobowej (Suchodolski 1996, s. 393). Niektórzy badacze uważają wręcz, że te numizmaty nie dostały się do grobów intencjonalnie (Rysiewski 1996, s. 188), jednak mogły być to ślady praktyk o rodowodzie pogańskim, o których mowa była powyżej.

Podobna sytuacja wystąpiła na stanowisku w Lubiniu, gdzie odkryto 14 pochówków zawierających monety z XV i XVII w., ze znaczną przewagą tych drugich. Tam jednak monety znajdowane były w okolicach głowy i żuchwy. Cmentarz był używany bardzo długo, bowiem od XIII aż do XIX w. Nie znaleziono żadnych monet pochodzących z końca użytkowania cmentarza (XIX w.), co w tym przypadku potwierdzałoby zanik praktyk związanych z dawaniem pieniędzy do grobu pod koniec XVII w. Poza tym w kościele klasztorным Narodzenia NMP znaleziono pochówek kobiety (zakonnicy?), która miała monetę w ustach, a przy pasie sakiewkę z różańcem (Kurnatowscy 2002, s. 130–131). Dowodzi to trwania zwyczaju wyposażania zmarłych wśród chrześcijan, a być może również osób konsekrowanych.

Znacznie więcej monet z pochówków umieszczanych wewnątrz świątyni pochodzi z kościoła św. Piotra w Kruszwicy. Odkryto tam dziewięć grobów zawierających numizmaty pochodzące z okresu od XIV do XVII w. Te zalegały zarówno przy czaszkach zmarłych, jak i przy żebrach, miednicach, kościach udowych i piszczelach, jednak przypuszcza się, że początkowo mogły znajdować się w dłoniach. Kościół był miejscem, w którym chowano wysoko postawionych mieszkańców miasta, zarówno świeckich, jak i duchownych, więc to z tymi warstwami społecznymi powiązane są te znaleziska. Koniec grobowych darów monetarnych z tego stanowiska również przypada na XVII w., jednak w tym przypadku może być on powiązany ze zniszczeniem Kruszwicy przez Szwedów podczas „Potopu” (1655–1657) oraz później w czasie wojny północnej w latach 1700–1709 (Dzieduszyccy 2002, s. 296).

Sądząc na podstawie badań, wyposażenie zmarłych w monety nie było na ziemiach polskich zjawiskiem powszechnym. Na przebadanych do tej pory cmentarzyskach odsetek grobów zawierających monety nie przekracza 10% i najczęściej są to pojedyncze, odosobnione przypadki. Zjawisko to jest widoczne od X po XVII–XVIII w. (Szczurek 1995, s. 81; Dzieduszyccy 2002, s. 292). Należy jednak pamiętać o tym, że na terenie Polski wciąż niewiele jest przebadanych archeologicznie cmentarzysk, zwłaszcza z czasów nowożytnych i najnowszych,

oraz o tym, że bardzo rzadko zdarza się, by mogły być one przebadane w całości. Nie można zatem wykluczyć, że praktyki te kontynuowane były w kolejnych stuleciach, co sugerują materiały etnograficzne (Fischer 1921, s. 170–179). Wyniki badań wykopaliskowych, mimo stosunkowo skromnych rezultatów, potwierdzają, że zwyczaj miał bardzo długą tradycję oraz to, że był obecny wśród wszystkich warstw społecznych: duchowieństwa, świeckich, patrycjuszy, plebejuszy, a nawet ludzi wyjętych spod prawa. To pozwala przypuszczać, że kolejne badania pozwolą na lepsze rozpoznanie tego niezwykle interesującego obyczaju.

ZAKOŃCZENIE

Monety odnalezione podczas badań archeologicznych na placu Czystym we Wrocławiu okazały się nieść niezwykle złożone zagadnienia — nie tylko z powodu sporego zróżnicowania typologicznego monet, ale także ze względu na ich rozległą chronologię i kontekst zalegania. Różnorodność odkrytych numizmatów pokazuje, że Wrocław był bardzo wpływowym ośrodkiem handlowym, utrzymującym kontakty z wieloma odległymi krajami. Same monety są cennymi znaleziskami wzbogacającymi stan badań nad obiegiem i systemami pieniężnymi, zwłaszcza, że niektóre z nich są bardzo rzadko spotykane na ziemiach polskich lub na Śląsku w szczególności.

Nowożytny cmentarz przy kościele Salwatora posiada bogatą, opartą na źródłach pisanych literaturę, w której podano daty początku i końca jego istnienia. Dane te w dużym stopniu nie pokrywały się z chronologią monet, ponieważ spora część tych ostatnich okazała się być znacznie starsza od samej nekropolii. Ostrzega to, że moneta niekoniecznie musi być dobrą przesłanką do określenia chronologii bezwzględnej obiektów i stanowisk. Przy tego typu znaleziskach należy zatem zachować szczególną ostrożność i brać pod uwagę możliwość bardzo opóźnionej depozycji.

Odkrycie numizmatów z cmentarzyska salwatorskiego przyczynia się również do rozwoju badań z pogranicza etnografii i numizmatyki, poświęconych problematyce grobowych darów monetarnych lub — jak się powszechnie przyjęło określać to zjawisko — „obolowi zmarłych”. Przypadek dawnego cmentarza z placu Czystego ma dodatkowo to znaczenie, że dzięki tekstom historycznym dokładnie wiadomo, dla jakich grup społecznych i religijnych przeznaczony był ów cmentarz. To pozwala przypuszczać, że praktyki magiczne przetrwały także w społecznościach protestanckich, uważanych za bardzo rygorystyczne pod względem wszelkich tego typu zachowań (Kizik 1998, s. 45–65). Na terenie Polski wciąż bardzo mało jest podobnych stanowisk przebadanych archeologicznie, a monety odkrywane w grobach to z reguły pojedyncze, odosobnione przypadki (Wachowski 1992, s. 124–126). Cmentarzysko przy dawnym kościele Salwatora jest pod tym względem jednym z większych stanowisk w Polsce i największym na Śląsku.

Stanowiska archeologiczne z czasów nowożytnych, a zwłaszcza cmentarzyska, nie pojawiają się często w publikacjach, choć w ostatnich czasach zaczęto poświęcać im coraz więcej uwagi. Są to niewątpliwie stanowiska trudne w badaniach, jak i interpretacji, jednak mam nadzieję że ta praca przyczyni się choćby w niewielkim stopniu do pogłębienia wiedzy o tej niezwykle przecież intrygującej dziedzinie archeologii.

COINS OF THE FORMER GRAVEYARD AT THE SALVATOR CHURCH IN WROCLAW: DELAYED DEPOSITION OF COINS IN GRAVE GIFTS

INTRODUCTION

On 28 September 2005, on the expansion of the shopping mall Renoma in Wrocław, an excavation was undertaken in Czysty Square aiming at identifying the former graveyard and the Salvator church situated in this area.¹ The research was managed by the firm Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. The members of the research team which conducted the excavation were: mgr Przemysław Guszpit, dr Zofia Łubocka, dr Roland Mruczek, dr Magdalena Wojcieszak, Jacek Wojcieszak, and Marcin Wójcik. Advice was given by prof. dr hab. Krzysztof Wachowski and prof. dr hab. Włodzimierz Wojciechowski (Mruczek *et al.* 2007). The author of this paper also participated in the site excavation. The work had the character of rescue, which involved numerous time and space limitations. Nonetheless, the researchers managed to find as many as 1,175 graves and 79 secondary burials during this excavation. Thus this is one of the largest graveyards excavated in Wrocław. They also succeeded in uncovering the foundations of the Salvator church as well as revealing the periods of its several reconstructions. During archaeological work, many movable ancient objects were found, including everyday items such as fragments of ceramic, knives, keys, craft tools, figures, dice and coins (Mruczek *et al.* 2007). After finishing the excavation on 22 February 2008, the results of this study and documentation were made available to the author with the consent of the above mentioned employees of the company Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o.

A hundred and seven coins were found during the excavation. All of them were subjected to conservation work in the laboratory of the Institute of Archeology at the University of Wrocław and then made available to the author for working out. The majority of the coins were preserved in a very poor state,

¹ This study constitutes an abridgement of the Master's thesis written in the Institute of Archeology of the University of Wrocław under the supervision of prof. dr hab. Borys Paszkiewicz.

thus only the origin and chronology of 72 of them were possible to determine. Moreover, some of them were stuck to one or two other coins (e.g. catalogue nos. 27 and 28 or nos. 14, 90 and 91), and it was impossible to separate them. A total of 20 coins occurred in this form; however each of them has been given as a separate entry in the catalogue. The most serious problem that resulted from the identification of the coins was an unexpected divergence of chronology — it appeared that some coins were considerably older than the graveyard where they had been found. For this reason, closer attention will be focused on both the history of the graveyard and the archaeological context of the coins included in this study than has usually been the case in numismatic studies.

1. HISTORY OF THE SALVATOR CHURCH AND GRAVEYARD

The problem of lack of room on burial grounds within the town walls occurred in Wrocław/Breslau as early as in 1317, when Silesia was affected by harvest failure and large numbers of the poor coming from nearby villages who died of hunger in the town (Słoń 2000, p. 150). The town council decided to establish the first burial ground beyond the walls (Markgraf 1896, p. 218). In 1318, a chapel dedicated to Corpus Christi was founded in the area of the foregate of the new Świdnica/Schweidnitz Gate. A graveyard for the poor was established nearby and a hospital and a poor house soon began to operate. In 1337, this complex was taken over by the Order of St John of Jerusalem, which built a church in place of the chapel by 1351 (Słoń 2002, p. 136).

Most researchers confuse the above foundation with St Gertrude's chapel (Markgraf 1896, p. 218; Müller 1898, p. 56; Goliński 1997, p. 272; Burak, Okólska 2007, p. 208). This one, however, was not erected until about 1399 from the beneficence of the townsman Nikolaus Heidehan and this was the first church building located entirely beyond the town walls. The town council was supposed to provide patronage for this foundation. A graveyard for condemned people was established near the chapel (Słoń 2002, pp. 136–138). The chapel was a small building with timber frame construction (Stein 1995, p. 26). Although it was destroyed many times as a result of fires, it was repeatedly rebuilt (Burak, Okólska 2007, p. 208). Nothing is known about the end of its use. According to some researchers, this happened as early as in 1603 (Markgraf 1896, p. 218), while others think that it was only converted into a completely masonry building at that time and demolished at the turn of the seventeenth and eighteenth centuries, because of the expansion of the town's fortifications (Słoń 2002, p. 139; Nocuń 2007, p. 26).

Neither the chapel nor the graveyard were popular with the townspeople. In his description of Wrocław in 1512–1513, Bartel Stein wrote about St Gertrude's chapel and a graveyard situated nearby: 'This extensive field is suitable for shows, yet it has a bad reputation because of the condemned men' (Stein 1995, p. 26).

Maybe, executions by hanging were carried out in front of the Świdnica Gate at that time. Nevertheless, no source mentions that a place of execution existed there, at least not one built from solid materials. Executions, however, could have been performed on temporary gallows (Nocuń 2007, p. 27). In the sixteenth century a masonry scaffold called popularly *Rabenstein* or *Corvorum colonia* was built in front of the Świdnica Gate (Markgraf 1896, p. 218). According to Karl Menzel executions took place here from as early as 1525 (Menzel 1806–1808, p. 507), although according to later researchers, Herman Markgraf and Henrich Wendt, only from 1557 (Markgraf 1896, p. 218; Wendt 1899, p. 165). St Gertrude's chapel served as a place of performing the last offices for the condemned who were killed by beheading with the sword or putting to the rack. After execution the bodies were sometimes displayed publicly on the gallows built especially for this purpose, before being buried in the adjoining graveyard (Nocuń 2007, p. 27).

Both the chapel and the place of execution can be seen on a plan by B. Weyner of 1562 (Fig. 1), but a graveyard for condemned people is not marked on it. Most researchers locate it in the northern area of the present Kościuszko Square (the former Tauentzienplatz; Markgraf 1896, p. 218; Müller 1898, p. 56; Stein 1995, p. 26; Burak, Okólska 2007, p. 208). The range of that graveyard and the duration of its use are unknown. Much of it might have been destroyed during the construction of fortifications in the seventeenth century. This area has not been examined by archaeologists so far.

A small cemetery for the condemned could not solve a problem of the overcrowding of burial grounds in the town centre, which made life of the townspeople a growing misery. Therefore in 1541 the town council of Wrocław, together with the already Evangelical parish council of St Mary Magdalene's church, decided to establish a new burial ground beyond the town walls. The new graveyard, intended mainly for the inhabitants of the Świdnica Commons (*der Schweidnitz Anger*) and poor parishioners of St Mary Magdalene's church, was founded to the north-east of the graveyard by St Gertrude's chapel (Markgraf 1896, p. 174; Burak, Okólska 2007, p. 167). At the time, this fertile area consisted of fields overgrown with herbs and vegetable gardens (Goliński 1997, p. 267), from which the future Salvator church took its colloquial name — 'Herbal church' (*Kräuter Kirche*). (Müller 1898, p. 23). The term *Kräuter* also refers to the contemporary inhabitants of the Świdnica Suburb — farmers growing herbs and vegetables. In modern times they formed a specific and isolated suburban community. They wore clothes characteristic of them only, and even created their own dialect (Goliński 1997, p. 271).

Immediately after purchase by the town council, an area allotted for the new graveyard was enclosed with a wooden fence. However for over a year not a single funeral was held in it, in spite of the efforts of the town council and parish (Müller 1898, pp. 12–13; Burak, Okólska 2007, p. 167). There could be several reasons for such a situation. Most probably, the nearby graveyard for the condemned aroused the aversion of the inhabitants of the Świdnica Commons

and the townspeople. Apart from that, the Protestants, for whom the graveyard had been intended, were heavily emotionally bound with the graves of their ancestors. They frequently wanted to be buried next to them, even if they lay in Catholic graveyards (Ariès 1989, p. 311). Besides, a burial far from the church denoted — in the common opinion of the time — a mediocre position in the social hierarchy. In May 1542, Georg Gebhard, the parish priest of the church dedicated to Eleven Thousand Virgins from Ołbin/Elbing, asked in his will that he be buried in the new graveyard, which actually happened. Nevertheless even this did not persuade local inhabitants to bury their relatives there (Burak, Okólska 2007, p. 167).

Only a huge epidemic which broke out in Silesia in August 1542 made the parishioners use the new graveyard. On 28 August 1542 the parish council of St Mary Magdalene's church decided to place a cross, taken from the nearby St Dorothea's church, in the new cemetery. Church services of many hours, to pray for all the inhabitants of the Świdnica Commons who were to be buried there, were celebrated by the cross at that time. From then on the dead began to be buried regularly in the new graveyard (Müller 1898, p. 13).

Up to 1561 only a wooden cross stood on the graveyard square, which made funeral services, celebrated in the open air, rather oppressive and dependent on the weather. Therefore, on 18 August of that year the construction of a temple was begun in which funeral services in the Protestant rite were supposed to be celebrated. In the beginning it probably was to be only a chapel; however it was gradually extended with the years. Eventually the construction was finished in 1568. This was a wooden, single-nave temple of timber frame construction. A masonry crypt was built below, where clergymen ministering in the temple were buried afterwards. The church was dedicated to Salvator (the Saviour). The temple gave a name to the nearby area, which from then on was called Salvatorplatz (Saviour square). From 1562, the pastor Hans Morgenort provisionally ministered to it (Müller 1898, p. 13; Burak, Okólska 2007, p. 167). The image of the building appears on Weyner's plan of 1562; the fenced area of the graveyard can be seen on it as well (Fig. 1).

On 3 May 1574, the Reverend Ambrosius Moibanus was appointed by the parish council of St Mary Magdalene's church as permanent minister to a parish in Salvator graveyard church. From that moment, religious services for Protestant inhabitants of the Świdnica Commons and local villages began to be celebrated regularly in it. In 1582, a tower was added to the temple and three bells were hung on it, one of which came from the nearby chapel dedicated to St Gertrude and St Clement. The church soon became too small for a growing Protestant community from local villages. The congregation turned to the town council for funds for extending the temple. From 1609, work was begun which involved enlarging the building by 18 Breslau ells, that is by about 10 m (Müller 1898, p. 14). Traces of this alteration were noticed during excavations (Mruczek *et al.* 2007). Administration rooms were also converted. In 1610 the Reverend

Friedrich Curtis consecrated the converted and enlarged building (Burak, Okólska 2007, p. 167).

However, the further development of the church was soon stopped by religious unrest and the outbreak of the Thirty Years' War. As a consequence of military action the church was seriously damaged. It was rebuilt in quite a short time; in 1648, however, it passed into the hands of the Catholics. The deceased Catholics might have been buried in the graveyard at that time, yet there is no evidence for this. The church returned to the Lutherans in 1708 (Müller 1898, p. 15).

In 1742 Silesia was occupied by the Prussian army. By decision of the new authorities, the Salvator church was upgraded to a branch of the parish of St Mary Magdalene's church (Burak, Okólska 2007, p. 168). Then it no longer was only a graveyard church but became that of a parish (Müller 1898, p. 25). 'At that time, it served the evangelical people from the local communes: Nowa Wieś/Neudorf, Gajowice/Gabitz, Szczepin/Tschepine, Wojszyce/Woischwitz, Oporów/Opperau, Grabiszyn/Gräbschen, Muchobór Mały and Muchobór Wielki/Klein and Gross Mochbern, Huby/Huben, Księżę Małe and Księżę Wielkie/Klein and Groß Tschansch, Tarnogaj/Dürrgoy, Dworek/Höfchen, Brochów/Brockau and Gądów/Gandau. From 1757 services were also celebrated in it for the regiment of cuirassiers stationed in the vicinity of Grabiszyn' (Burak, Okólska 2007, p. 168).

In 1760, during the Seven Years' War, the town was besieged by the army of the Habsburgs. A furious clash took place in the vicinity of the church and in consequence the building suffered considerable damage. The temple was reconstructed immediately after the war; yet the tower was lowered, so as not to expose it to artillery fire.

After the end of military action, in 1768 the south line of the town walls was expanded, being transformed into a row of bastion fortifications. The church found itself within one of the ravelins (Adamski 2007). As a result of this work, a part of the graveyard was destroyed, which has been confirmed during an excavation (Mruczek *et al.* 2007). In winter 1806–7, when Wrocław was besieged by the French, the church did not suffer damage, in spite of the fact that it was practically in the front line. After capture of the fortress by the Napoleonic army, its fortifications were destroyed. Also the bastion within which the Salvator church was situated was demolished (Adamski 2007).

At the end of the eighteenth century the Salvator parish already had a new necropolis in the vicinity of the Oława Gate — the dead might have not been buried in the church area by that time (Burak, Okólska 2007, p. 168). On 12th November 1854, when the Salvator church was burnt to the ground, this was the end of use of both the church and the graveyard (Müller 1898, p. 25). Municipal authorities did not agree to rebuild the church at the same place. A new church was built between 1871–76 on the so-called Teich Aecker (Pond Field) in Bohrauer Strasse (today's Borowska Street) (Adamski 2007). A square which retained the name Salvatorplatz (Markgraf 1898, p. 174) was established in place of the burnt church. In the other part of the square tenement houses were built. In the nineteen-

twenties some of them were knocked down to make room for the construction of one of the biggest department stores in Europe at the time — Wertheim Brothers Shopping Centre (Adamski 2007). After the war the name Salvatorplatz was changed into Czysty square. The new Saviour's church in Borowska street, neo-Gothic, with the third-highest tower in the town, was demolished after World War II as a result of damage incurred during the siege of Festung Breslau, and a coach station was built in its place. This was the ultimate end of both the Salvator parish and churches at the Świdnica Commons (Adamski 2007).

2. COINS FROM THE FORMER GRAVEYARD NEAR THE SALVATOR CHURCH IN WROCLAW — ORIGIN, CHRONOLOGY

Only a dozen or so out of 107 coins found at the burial ground are easily legible; specimens with a heavily and moderately erased impression of a die predominate. Some of the coins were fragmented, pierced or chipped as a result of corrosion; others had been intentionally damaged, bent or broken before being deposited. Due to a large degree of corrosion and other damage, 35 coins have not been identified. Table 1 shows the diversity of denominations of the discovered coins.

Table 1. Coin diversity in respect of denominations

Denomination value	Total
heller	29
penny	8
pfennig	1
$\frac{1}{4}$ kreutzer	1
$\frac{1}{2}$ kreutzer	2
3 hellers	1
2 pfennigs	2
groeschel	17
kreutzer	5
small groschen	1
half-groschen	1
groschen	2
one-and-a-half-groschen	1
50 centimes	1
unidentified	35
Total	107

From the table it follows that small and billon coins predominate among those described here. The only larger specimens are two Prague groschen, one of which, (catalogue no. 4) after the analysis of raw material composition, turned out to be a fake (Table 3).

Table 2. Coin diversity in respect of country and mint

Country	Mint	Coins	Total
Austria	Vienna	2	2
Bohemia	Jáchymov	1	12
	Kutná Hora	8	
	Kłodzko	1	
	Opava	1	
	Unidentified	1	
France	Paris	1	1
Poland	Bydgoszcz	1	3
	Kraków	1	
	Poznań	1	
German Reich	Salzburg	2	6
	Görlitz	3	
	Unidentified	1	
Silesia	Brzeg	3	40
	Cieszyn	1	
	Głogówek	1	
	Lubin	1	
	Krosno	1	
	Legnica	4	
	Oleśnica	2	
	Opole	5	
	Wrocław	17	
	Unidentified	5	
Hungary	Buda	1	7
	Kremnica	3	
	Unidentified	3	
Switzerland	Chur	1	1
Unidentified	–	–	35

The coins from Czysty Square are highly varied in respect of origin. Although the majority of 72 identified specimens are local Silesian coins, others from Poland, Bohemia, Germany and Austria can be found, and even single specimens from Switzerland and France appear (Table 2).

Most of the identified coins (40 specimens) come from Silesia. They can be divided into two main groups. The former includes coins struck by local rulers, who had the rights to issue their own coinage, and coins from towns which also had this privilege. The latter consists of the issues of emperors or kings who exercised control over this province (Mikołajczyk 1980, p. 55).

The first group is composed of coins issued by the town of Wrocław and the duchies of Legnica (Liegnitz), Głogów and Żagań (Glogau-Sagan), Głogówek (Ober-Glogau), Oleśnica (Oels) and Cieszyn (Teschen). These are hellers, *i.e.* billon coins dating from the fourteenth and fifteenth centuries. They are characterized by small size and low silver content, which differs slightly depending on the mint ordinances of the given duchies (Friedensburg 1888, pp. 136–313).

The earliest coins of this group were struck in Wrocław. These are three hellers of Wenceslas IV (1378–1419), one of which was struck at the turn of the fourteenth and fifteenth centuries, which makes it one of the oldest coins of the collection (catalogue no. 47). The other two are the so-called hellers with pseudo-vierschlag, since they have on both sides characteristic square frames, in which are the Silesian Eagle and the Czech Lion (catalogue nos. 48 and 49). Their issue lasted for only a few years at the end of the ruler's life, from 1416 to 1422, on account of which these coins are considered relatively rare (Paszkiwicz 2000a, p. 7). They were followed by *Rempelhellers*, struck in 1422–1448, among the most common Silesian coins, occurring very often in finds both in Silesia and in other lands of the Reich (Kubiak 1998, pp. 97, 176, 198, 237, 274, 286). Over the years, several dozen varieties of this coin were struck with varying die details (Friedensburg 1888, p. 172). The colloquial name of those hellers (*Rempelheller*) came from the head of Saint John, the patron of the town, on the obverse of the coin. This likeness was identified with the then town councilor of Wrocław Nikolaus Rempel. The town inhabitants did not like the coins since they had a low silver fineness as compared with the hellers issued earlier. It even came to the point that an offensive rhyme was made up about them and appeared in the Wrocław chronicle:

*Die Bresler haben funden einen neuen fund:
 Sie schlahn uf di Heller Rempls bart und Beden hund.
 Das ist den armen nicht gesund,
 Verterben die armen bis uf den grund
 Mit den hellern, die sie verschlagen haben manch pfund
 Wer den das erdacht hat,
 Bei dem ist gewasen gut rat
 Und wil das vor die wahrheit sprechen:*

*Gott wird es an demselben rechen,
Der solche aufsatzunge macht,
Bey tag und bey nacht
Es reimt sich nicht gar gut.
Der teuffel scheidt ihm auf sein hut.*

(Friedensburg 1888, p. 172; Paszkiewicz 2000a, p. 7; Mikołajczyk 1994, p. 137). Two specimens of the coin were found on Czysty Square (catalogue nos. 50 and 51).

The so-called *Petershellers*, struck in the duchy of Legnica in the first half of the fifteenth century, were patterned on Wrocław *Rempelhellers* and spread equally widely. They were so-called from the image of Saint Peter on their obverse. Their successive issues differed from one another only in details in the image of the saint, which so far have not been subjected to systematic study (Paszkiewicz 2001, pp. 80–81). They too occur in numerous finds, as do their Wrocław equivalents, in Silesia and in slightly smaller numbers in other areas of the Reich, and sporadically within the Kingdom of Poland (Kubiak 1998, pp. 149, 176, 197, 263, 274). Three specimens occurred in the Wrocław graveyard (catalogue nos. 58, 59, 60).

Minor coins similar to the Wrocław *Rempelhellers* or Legnica *Petershellers* were struck also in the duchy of Oleśnica (Oels). The initial date of issue is unknown. According to F. Friedensburg, they could not have been struck before 1430. Those hellers circulated in Silesia for a relatively long period, until the reign of Matthias Corvinus (1470), since these were coins of good quality (Friedensburg 1888, pp. 228–229). They are not such frequent finds as their Legnica and Wrocław equivalents, yet they also appear in finds in Silesia and, sporadically, in other areas of the Reich and within the Kingdom of Poland (Kubiak 1998, pp. 118, 134, 192, 197, 274). Two specimens differing in the diameter of the flan (catalogue nos. 52 and 53), thus probably struck at different times, occur on the site.

Local and not very popular issues include single specimens of coins of the duchy of Głogów-Żagań (catalogue no. 54), Głogówek (catalogue no. 55) and Lubin (catalogue no. 56). Coins of those duchies are considered as rare, and the Głogówek heller is known from only a few specimens (Paszkiewicz 2000b, pp. 175, 176, 249), hence its discovery is particularly important. Hellers of Głogówek were struck for only two years, since they were of such poor quality that their issuer, Bolko V (1424–1460), was suspected of flooding the market with counterfeit money. Under pressure from neighbouring states he abandoned its striking. This is also the first specimen of this coin discovered in Silesia, since so far they have only been found within the then boundaries of the Kingdom of Poland, wither their issue was directed (Paszkiewicz 2000b, pp. 176–177). The heller with Madonna was attributed by Ferdinand Friedensburg to the duchy of Głogów (Glogau) (Friedensburg 1888, p. 219), but their current attribution

other Prague groschen turned out to be a fake made from copper and zinc (Table 3, catalogue no. 4). It bears a die of King Ladislas II (1471–1516), which appears to be genuine. The rest of the Bohemian coins consist of only billon coins of the fifteenth and sixteenth centuries. They include small coins, *i.e.* Czech equivalents of hellers (catalogue nos. 5–9) of Ladislas II (1471–1516), Louis II (1516–26) and Ferdinand I (1526–1564). Besides the royal coins, Czech coinage is represented in the graveyard by coins coming from lands subdued to the Czech crown, yet possessing a separate minting system — the duchy of Opava (Troppau) and the county of Kłodzko (Glatz) (catalogue nos. 13 and 14). Czech Prague groschen and small coins are common finds. This should come as no surprise, since they were struck in large amounts and circulated in almost all of Central Europe. Another coin is a small groschen (*malý groš*) of Rudolf II (1556–1609) or Matthias II (1609–1619). Small groschen were the first coins with a legend in the Czech language. Coins of this denomination were struck as a result of the reform of the former ruler in 1577. Their issue, however, was shorter than other denominations, namely just for 42 years (Hanibal, Novák 1981, p. 7). The specimen from Czysty Square is also the first piece of this coin recorded in Silesia. Subsequent coins representing the Czech coinage are two kreutzers of Ferdinand II (1624–1637) of 1624. They were put into circulation as a result of the emperor's statute of 1623 in order to overcome the crisis which affected the European coinage at the beginning of the seventeenth century. They occur frequently in finds, and similar coins were struck in the area of other countries under the influence of the Habsburgs (Mikołajczyk 1983, p. 98). The last two Czech coins from the collection represent, in turn, small local issues from lands that constituted a fief of the Czech crown — the county of Kłodzko and the duchy of Opava. The former land is represented by a heller (catalogue no. 14) struck during the times of Henry I of Poděbrady (1465–1498). Although those coins were not widely spread, they occur in finds in Silesia and Lusatia (Kubiak 1998, pp. 117, 124, 286). The last Czech coin from the collection is a heller of the duchy of Opava (catalogue no. 13), struck during the reign of dukes Wenceslas II, Nicholas V and Ernest (1433–56). These coins are rare and only a few specimens are known. They are recorded in finds of Wilczkowice in Lower Silesia and Łagów in the Land of Lebus (Kubiak 1998, pp. 176, 274).

Six coins coming from German states were also discovered in the graveyard by the former Salvator church. The first of them is a Saxon pfennig from the second half of the fifteenth century (catalogue no. 19) struck at the end of the groschen period, at the time of the devaluation of Meissen groschen (Haupt 1974, pp. 70–73). Next are three Görlitz hellers of the fifteenth–sixteenth centuries (catalogue nos. 20, 21, 22), sometimes incorrectly classified as Silesian coins. Görlitz was situated in Upper Lusatia and was incorporated into the Saxon area of influence (Haupt 1974, p. 79). Those hellers were intended mainly for trade with Silesia; thus they do not differ substantially from Silesian in respect of quality and size (Żabiński 1981, p. 64). Two hellers of Salzburg of the sixteenth

century constitute the remainder (catalogue nos. 23, 24). Salzburg was a part of the South German minting district which, by contrast to the North German countries, was characterized by the quality of struck coins (Mikołajczyk 1983, p. 56). This can also be observed in the case of billon coins, such as hellers. Coins coming from the German Reich, except for the Saxon pfennig from the second half of the fifteenth century, which rather sporadically occurs in hoards and single finds, are very frequent finds, especially hellers from Görlitz (Mikołajczyk 1980, p. 66).

Austrian coins constitute a small fragment of the coin collection, as there are only two of them. Both come from the imperial mint in Vienna. The former is a kreutzer (catalogue no. 1) of Ferdinand II (1619–1637). Those kreutzers, belonging to the first coins struck after the *Kipper und Wipper* monetary crisis, were of relatively good quality (Mikołajczyk 1983, p. 99). The specimen of this coin found on Czesty Square is legible only with difficulty; however, it has been partly identified from a fragment of the legend and the clear mark of the Vienna mint in 1612–1637 (Marco 1982, pos. 305). The other is a small coin with a denomination of 2 pfennigs struck during the reign of Leopold I (1657–1705) in 1678 (catalogue no. 2). Frequent occurrence of kreutzers of Ferdinand II (1617–1637) has already been mentioned above, when discussing their Czech equivalents. By contrast, small coins from the times of Leopold I are found rather sporadically (Mikołajczyk 1980, pp. 53–56).

Hungarian coins constitute an exceptionally uniform group in respect of chronology. These are pennies struck between 1521–1526 by Louis II (catalogue nos. 66–72). For a long time, Hungarian pennies were of better quality than other small Central-European coins. They were a popular billon coin not only in Hungary but also in Bohemia, Poland and Silesia (Mikołajczyk 1983, p. 65). During the reign of Louis II (1516–1526) they were issued by the millions and their quality fell considerably. At the same time, they constituted the first harbinger of a later monetary crisis in Hungary (Mikołajczyk 1983, p. 65). Curiously enough, there are no Hungarian pennies of King Louis struck in Wrocław in the material from the Salvator graveyard. They had the same type on both faces and differed only in the mint marks (Friedensburg 1888, p. 185).

Polish coins are represented by only three specimens, yet they date from highly varied periods. The oldest of them is a Poznań penny (catalogue no. 16) of King Louis of Anjou (1370–82). This penny is very rare and is the first specimen of this coin to have been found in Silesia. The second coin is a halfgroschen (catalogue no. 17) of Casimir IV Jagiellon (1447–92). The presence of this coin in the Wrocław graveyard is also exceptional, since such coins were in circulation exclusively within the then borders of the Kingdom of Poland. At that time, imported goods were paid for with silver Prague groschen or Hungarian gold ducats (Szwagrzyk 1990, p. 57).

The last Polish coin from the collection is a one-and-a-half-groschen (catalogue no. 18) of Sigismund III (1587–1632). These were struck as the answer

to the crisis of the *Kipper und Wipper* period which resulted in a mass inflow of German and Silesian coins of very poor quality to the Polish market. To find a remedy for this, the king decided to reduce the silver fineness in those coins radically in 1619–1622. In consequence, they soon lost popularity (Paszkievicz 2007, p. 124). One-and-a-half-groschen of Sigismund III are common finds, especially in Silesia and the other areas of the Reich, where the issue of several million pieces of those coins were directed (Kałkowski 1981, p. 118; Paszkiewicz 2007, p. 124; Szwagrzyk 1990, p. 137).

A single coin from Switzerland deserves particular attention. For this is a type not recorded so far in finds in the area of Poland. It has a denomination of two pfennigs and does not possess a date or legend (catalogue no. 65). The coin was struck by a bishop from the diocese of Chur from the Federspiel family — Ulric VII (1692–1728). Although the specimen found on Czysty Square does not have the mark of value in kreutzers (1/2) on the reverse, it might have been erased. The obverse is identical in each respect (appearance and distribution of coats of arms, margin *etc.*) to the specimen recorded in the catalogue (Meier 1987, pos. 454). Small Swiss coins are real rarities in hoards and single finds in Central Europe (Mikołajczyk 1980, p. 70).

The last coin is a twentieth-century French coin with a denomination of 50 centimes (catalogue no. 15). This was, however, an accidentally lost item discovered in a modern pit dug under a heating pipe.

The coins that could not be identified are heavily erased and deeply corroded. Nevertheless, on the basis of sizes and some visible type details it may be concluded that they are most likely groeschels (catalogue nos. 96–107), hellers (catalogue nos. 86–93) and kreutzers (catalogue nos. 94–95). The others (catalogue nos. 72–85) give no more evidence that could allow even partial identification.

It follows from the above list that the collection of coins from Czysty Square is extremely varied in respect of chronology and of the countries in which they were struck. Detailed information on this subject is presented in Table 4. The oldest coins date from the groschen period. The coins from that period found on Czysty Square are represented mostly by Czech, Silesian and German hellers and pfennigs as well as Polish and Hungarian pennies. These were the smallest denominations of coins used at that time. Larger denominations are represented only by Prague groschen and a Polish halfgroschen.

Coins from the beginning of the thaler period are represented by only one specimen — a Czech small groschen. Then only the coins of the seventeenth century appear and — except for a Legnica coin with a denomination of 3 hellers and the Polish one-and-a-half-groschen — they are struck already after the Great Kalada, the state bankruptcy and the following monetary reform of Emperor Ferdinand II in 1623. These are mostly Silesian groeschels. Kreutzers and halfkreutzers appear sporadically, and there are single coins with a denomination of 2 pfennigs and 3 hellers, as well as a quarter-kreutzer and a Polish one-and-a-half-groschen. Thus, there are minor and billon coins again.

According to Table 4, most coins found on Czysty Square date from the seventeenth century, although the predominance is not absolute. Coins from previous centuries are distributed more or less evenly from the beginning of the fifteenth century. Interestingly, a gap can be observed in the second half of the sixteenth century. There is only one coin dating from that period, and this is the very time when the graveyard by Salvator's church began to function.

Silesian money predominates for almost all the time. However, foreign currencies are also represented in all the subperiods, and in some even have a majority, especially in the sixteenth century. Bearing in mind that the majority of the latter coins are those considerably older than the graveyard. Considerable diversity among coins of foreign origin is no surprise, as Wrocław was the most important town and trade centre for almost the whole period of the history of Silesia. Small foreign coins could serve *eg* as a memory of a visit of a distant relative or of a successful business deal done with a foreigner. It is less plausible that a frugality was a reason why old coins were left in the cemetery instead of current ones. Such savings would be scarce if any at all, because older coins were made of better silver than contemporary ones.

Table 4. Diversity of identified coins in respect of origin and chronology

Century	Fourteenth		Fifteenth		Sixteenth		Seventeenth		Eighteenth		Twentieth
	1. half	2. half	1. half	2. half	1. half	2. half	1. half	2. half	1. half	2. half	
Silesian coins	0	1	9	3	3	0	15	8	0	0	0
Foreign coins	0	2	3	4	13	1	6	2	1	0	1
Number of coins	0	3	12	7	16	1	21	10	1	0	1
	3		19		17		31		1		

3. CONTEXT AND POSITION OF COIN FINDS

Of 107 coins examined, a strong majority of 81 pieces were found in the context of burials. A total of 49 graves and seven secondary burials containing coins have been distinguished. Secondary burials were places into which loose bones were dug, collected during digging new graves. Church ossuaries played a similar role (Kizik 1998, p. 199). Obviously the possibility should be noted that the coins might have got into the graves accidentally. Nevertheless, other everyday items often occurred in the graves, which suggests that the coins too had been put there intentionally. Numismatic material could penetrate the secondary burials together with bone remains, so as not to constitute intentional equipment there. However, it could have had such a function in the primary

grave from which it had been dug up. The other specimens from the collection are treated as stray finds; one coin was found in the fill of the moat (catalogue no. 88), and the other under a sarcophagus in the crypt of Salvator's church (catalogue no. 49). The others were discovered during the sifting of earth heaps, which made it impossible to attribute any context to them — they could originally have lain in grave pits or in the spaces between them. The graveyard was considerably damaged in the past and all its area could not be examined. So it could be supposed that earlier there had been considerably more burials with coins.

Sixteen layers of burial grounds were distinguished during the excavation of the graveyard. They were numbered in sequence from the highest to the deepest. Graves with coins were not particularly numerous (c 4 per cent of all burials), yet they were represented in nearly every layer. Only in layers 10, 15 and 16 were graves with coins not observed (Table 6).

Table 5. Location of coins in graves

Place of coins lying	Near ribs	On pelvis plate	Near thigh bone	Near shin bone	Near elbow bone	Behind feet	In fill of grave pit	Total
Number of graves	5	5	5	1	1	1	31	49

Coins were found in graves of men and women of various ages as well as of children. There was no one particular social group in which coins constituted a part of the grave deposits. The number of coins discovered in graves ranged from one to four. Their distribution is shown in Table 5. In the majority of them monetary gifts lay in the fill of the grave pit and it was impossible to determine at which part of the skeleton they had been placed. This might have been a result of throwing them into the grave pit or putting them on the coffin (Dzieduszyccy 2002, p. 289; Suchodolski 1996, p. 393).

No coins were observed near the skulls or in mandibles, which was in accordance with the earlier observation that in the area of Bohemia and Silesia coins were not usually put in those places (Suchodolski 1984, p. 102). However, the lack of coins in the hands of the dead is curious. Nevertheless, one should bear in mind that the coins could be subject to secondary transfer resulting from *post mortem* changes of the deceased or due to the collapse of the lid of a coffin under the weight of the soil, or its intentional removal to make room for subsequent burials. This quite frequently happened in church graveyards, whose usable area was strongly limited (Wachowski 1992, p. 128). Therefore, it is probably a fair assumption to say that coins from the graves recovered on Czysty Square which were found within the chest, arm, pelvis, thighs and shins could originally have been placed in the hands of the dead (Suchodolski 1984, p. 101; Wachowski 1992, p. 128; Dzieduszyccy 2002, p. 294).

Table 6. Approximate dating of burial layers based on coins

Layer of burials	Century	Graves with coins	Number of coins
1	15 th to 18 th	14	17
2	14 th to 17 th	11	12
3	15 th –17 th	8	9
4	16 th –17 th	3	6
5	15 th –17 th	5	9
6	15 th –17 th	3	4
7	16 th –17 th	4	5
8	17 th	2	6
9	illegible coin	1	1
10	–	–	–
11	17 th	1	2
12	17 th	1	4
13	15 th –17 th	2	3
14	illegible coins	1	3
15	–	–	–
16	–	–	–

Some coins in burials were found stuck together, which might have resulted from metal corrosion or contact with decomposing fabric.³ Some coins had fragments of fabric stuck to them (catalogue no. 96); thus they might have been in a pouch or in the pocket of the dead person. Even though this could have deposited the coins next to the deceased accidentally, the custom of putting coins in the pocket of the deceased extends even to modern times (Fischer 1921, pp. 174–179).

In the period when the graveyard functioned, some of the coins deposited had been out of circulation for as much as two hundred years. This divergence was observed in 13 burials. Thus the coin chronology from Czasty Square does not coincide with the period when the graveyard was actually being used (Table 4). Therefore the date of the graveyard and burial layers on the basis of the coins themselves would stretch from the fourteenth century to the beginning of the eighteenth century (Table 6), which stands in contradiction to the quoted

³ This is the judgement of Dr Beata Miazga.

findings of historians that the graveyard was established in 1542; and there is no evidence for an older burial ground existing there. Although the exact range of the graveyard for condemned people at St Gertrude chapel could not be determined, there is no evidence for its spreading as far as to the area where the Salvator graveyard and church were established about two hundred years later. Besides, both graveyards are clearly distinguished in historical studies (Markgraf 1896, p. 174; Burak, Okólska 2007, p. 208). Thus the coins, which are usually considered as a good dating reference for other objects do not work completely in this case.

Distribution of the graves in which monetary goods have been found is not regular (Figs. 2–6). Most of them are accumulated in the south-west area of the examined graveyard, near the eighteenth-century moat. It is impossible to distinguish any one place where coins from the fourteenth and fifteenth centuries are concentrated. They occur over all the area mentioned, and coins later even by several hundred years are found near them. This suggests the hypothesis that the living gave the dead monetary goods of coins that had been laid away thesaurized for a very long time — or that had come to have no monetary value at all; or these might have been coins from earlier finds in secondary use.

Several archaeological premises argue for this. In grave no. 108 of layer 1, a Rempelheller from 1422–1448 (catalogue no. 51) and a penny of King Louis II from 1524 (catalogue no. 72) have been found; thus the difference in the time of their minting was nearly 100 years. In grave no. 1046 of layer 6, in turn, remains were found of a male convict who was beheaded most probably on the *Rabenstein* situated near the graveyard (Nocuń 2007, p. 27). A Saxon pfennig found near him dates from 1475–1482 (catalogue no. 19). Meanwhile the place of slaying functioned at that place, depending on the source, from 1525 (Menzel 1806–1808, p. 507) or 1557 (Markgraf 1896, p. 218; Wendt 1899, p. 165, *et al.*). Also a Wrocław heller from 1416–1422 (catalogue no. 49) should be added, found under one of the sarcophaguses in the crypt of Salvator church, which proves that it had survived for at least 160 years before being deposited.

Depositing old coins, long withdrawn from circulation, in the deceased's grave might have had an additional symbolic meaning (Dzik 2007, p. 84). These might have been the so-called *Heckmünze*, *i.e.* coins carried as a good luck charm, and these were usually minor coins, not having a circulatory value at the time (Nohejlová-Prátová 1976, pp. 61–62). Also Stanisław Suchodolski observes that coins very often functioned in circulation for a very long time (Suchodolski 1996, p. 394). The occurrence of an old coin in a grave has already been observed at other sites, but only in isolated cases. For example, coins struck at an interval of one hundred years occurred in grave no. 24 of St Peter church in Kruszwica (Dzieduszyccy 2002, p. 288). The oldest ever coin in a modern grave has been recovered in a former Jewish graveyard in Lublin. Near the skull of the woman buried there seven coins were found, the latest of which dated from the second half of the eighteenth century, and the earliest from the

eleventh century (Modrzewska 1995, p. 215). Thus the chronological difference of the coins recovered there was almost 700 years. These discoveries prove the hypothesis about the possibility that coins found in graves had survived for a very long time; or even that there was a secondary use of old coins, found earlier, in funeral rites.

The determination of the upper limit of the functioning of the graveyard of Czysty Square in Wrocław in the light of the coins is equally problematic. As we know, according to the written sources the graveyard eventually ceased functioning in the middle of the nineteenth century (Müller 1898, p. 25; Markgraf 1896, p. 174; Burak, Okólska 2007, p. 168). However, the upper chronological limit of the coins from Czysty Square reaches only up to the first half of the eighteenth century, with the newest coin (catalogue no. 65) not being precisely dated. Still the fact that no Prussian coins were found at the site allows the suggestion that the graveyard may have stopped being used as early as the first half of the eighteenth century.

Comparative studies of the sites make it possible to observe the abandonment of the practice of placing coins in graves in the area of Central Europe at the end of the thirteenth century and then its intensity in modern times, especially in the seventeenth century. Later on this phenomenon vanishes (Szcurek 1995, p. 81; Wachowski 1992, pp. 135–138; Dzieduszyccy 2002, pp. 290–292). The upper chronological limit of the coins from Czysty Square does reach the end of the seventeenth century and the beginning of the eighteenth century. Thus it cannot be excluded that coins from the fourteenth and fifteenth centuries were deposited in graves even in the seventeenth century, together with equivalents currently in circulation, yet we cannot know that with certainty.

4. PROBLEMS OF MONETARY GRAVE GOODS

In the literature on this subject, a coin found next to the deceased is described by the term ‘Charon’s obol’ or ‘the obol for the dead’, with reference to the commonly known myth deriving from the cultures of the Mediterranean (Fischer 1921, p. 173; Suchodolski 1985, p. 223; Dzieduszyccy 2002, p. 296). Some researchers, however, think that the genesis of this rite is much deeper. The custom of placing coins in a grave would have arisen independently not only in Europe, but also in farther Asia and Africa. Along with the development of commodity-money economy, money would have substituted for goods given earlier to the dead in the form of items and foods (Kiersnowski 1988, p. 57; Dzieduszyccy 2002, pp. 294–295). Giving single, often small coins to the deceased did not necessarily denote the intentions of the deceased’s family to cut back on the cost of the funeral. Small coins in particular were often treated as talismans, supposed to provide auspiciousness, wealth and happiness, and their magic power was supposed to be of help to a person also after death.

Monetary goods, however, were not only offered to the dead. They also accompanied other rites connected with the motif of passage. Coins were sewn in the coverings or bedding of newborn babies. They were bricked into the foundations of houses, sometimes also under the threshold. They were often thrown into the river during a crossing over a bridge or ford. Those rites were performed for protection against the powers of evil (Nohejlová-Prátová 1976, pp. 61–62; Kiersnowski 1988, pp. 50–61).

The contribution of the legacy of ancient culture to Western civilization, in the spread of this phenomenon, cannot be overestimated (Fischer 1921, pp. 174–175). Nevertheless, calling every coin placed in a grave the ‘obol’ seems to be incorrect, since other customs connected with this phenomenon also existed, unrelated to ancient mythology. That is why a coin found in a grave should rather be referred to with the neutral name ‘monetary grave good’ (Dzieduszyccy 2002, p. 295). The term ‘obol’ can function as a colloquial expression of this phenomenon, but it should be remembered that not every coin found in a grave is related to the ancient myth.

Placing coins beside the deceased was very often related to the fear of their return to the world of the living. These superstitions occurred most frequently in the area of the Slav lands (Fischer 1921, p. 179; Dzieduszyccy 2002, p. 295). According to local traditions, the rites connected with placing coins in graves looked slightly different. Coins were generally placed in the hand, under the head, on the eyes or in the mouth of the deceased. In modern times they were also placed into the pocket of the deceased, put on the lid of the coffin, or simply thrown into the grave pit (Suchodolski 1998, p. 496; Fischer 1921, pp. 174–179). Some coins were intentionally damaged by bending (Racinet 1997, p. 65). Activities of this sort probably aimed at ‘killing’ the items, so that nobody except the deceased could use them anymore.

For the areas of Eastern Europe, particularly the Ukraine and Lithuania, coins were characteristically wrapped in a piece of fabric and placed in the hand or under the arm of the deceased. Wrapping up coins could have a symbolic meaning, since this custom is known not only from sepulchral practices (Dzieduszyccy 2002, p. 195). In Hungary and Slovakia, as well as in Poland, coins more often lay near the heads of the dead. In Bohemia and Moravia, in turn, they were considerably more often put in the hands (Suchodolski 1985, p. 229). Among the Bohemians, there was also the custom of dividing a coin into two parts, one half of which was placed near the deceased, while the other half was retained for the closest family. Cases of putting a pouch with many coins in the hand of the deceased have also been recorded there (Fischer 1921, pp. 174–177; Suchodolski 1984, p. 103).

The use of counterfeit coins in these practices seems to be controversial. On the one hand it is believed by some that a coin placed in the grave often did not have a circulating value; thus whether it was counterfeit or genuine was of no importance (Kiersnowski 1988, pp. 50–61; Dzieduszyccy 2002,

p. 290). On the other hand people practicing such superstitions were often driven by genuine fear and treated them very seriously, so that it is difficult to imagine them intentionally ‘cheating’ the deceased. Even though counterfeit coins are occasionally found in the context of burials, they are extremely rare (Dzieduszyccy 2002, p. 290), and there is no way to prove that they were chosen for deposit deliberately.

In the course of time the Church stopped condemning this custom and coins started to appear in the graves of dukes, bishops, and even popes. In the fifteenth century, a custom of placing coins in deceaseds’ graves became an unofficial part of the funeral liturgy in certain circles (Fischer 1921, p. 174; Kiersnowski 1958, p. 185; 1988, p. 59). Coins were found near the dead buried inside churches, and in the most characteristic contexts of the ‘obol’ phenomenon, too, that is in the mouth and in the hand (Suchodolski 1996, p. 393; Dzieduszyccy 2002, pp. 289–293; Kurnatowscy 2002, pp. 130–131). Thus it appears that the presence of a coin in a grave was not necessarily related to pagan traditions. Paradoxically, it was Christianity that could have had the greatest influence on the spread of this ancient superstition. Therefore it is no wonder that some researchers link the spread of this phenomenon to the east and north with the spread of Christianization there (Suchodolski 1984, p. 103). Coins in graves became unwelcome again only at the time of the Counter-Reformation. At that time the faithful were forced into the orthodox approach to faith and liturgy, including the question of funerals (Nohejlová-Prátová 1976, p. 62; Dzieduszyccy 2002, p. 295). Nevertheless, the church’s bans did not drive coins from the funeral rite (Fischer 1921, pp. 174–175; Dzieduszyccy 2002, p. 295). The custom in question survived for a very long time, in some regions even to the beginning of the twentieth century, although it was already marginal at that time (Fischer 1921, pp. 178–179).

Apart from customs and all kinds of magical practices, one should also take into consideration that coins might have found themselves in the grave by accident. To interpret this type of find is often very difficult and gives rise to many doubts (Rysiewski 1996, pp. 188–189). It could have happened for instance that the deceased was buried in clothes into which coins had been sewn and hidden in his lifetime (Szczurek 1995, pp. 79–81). Such situations, however, happened extremely rarely, since the deceased was usually very carefully prepared for the funeral by relatives (Fischer 1921, pp. 170–179; Suchodolski 1984, p. 100). Apart from that, however, one should bear in mind that in the Middle Ages and early modern times a graveyard was not an isolated place, visited sporadically by the families of people buried on it. Quite the opposite, graveyards were vibrant with life, since they functioned as places of public speeches, gatherings and performances, and sometimes even served as marketsquares (Ariès 1989, pp. 78–79). Thus coins might have been simply lost and thereafter reached graves together with the soil the grave was filled with. Besides, there is a possibility that a coin in the grave loses its initial position as a result of movements caused by

post mortem changes of the deceased, falling in of the coffin *etc.* (Wachowski 1992, p. 128). Thus to determine whether a coin found its way to the grave intentionally or by accident is sometimes very difficult. One can be certain only when the coin is found near the head or in the hand of the deceased. In the case when it is located in the fill of the grave pit, the possibility of its getting within the grave accidentally should be considered.

In the area of Poland, after having spread rather widely during the early stages of the Middle Ages, coins begin rapidly to vanish from graves from the beginning of the fourteenth century. This is noticeable in the example of burial ground no. 2 in Cedynia, where most coins found in burials, mainly near the hands and mandibles of the dead, fall into the period from the twelfth to the end of the thirteenth centuries. Later they occur very sporadically until the seventeenth century, when the next revival of this custom takes place. Some researchers try to explain this phenomenon with the mass abandonment of out-of-church graveyards (Szczurek 1995, pp. 85–87). However, this is not a rule at all the sites of this type. In a graveyard found in the vicinity of the former St Peter church in Sandomierz 17 graves with coins were recovered, most of which were dated from the fifteenth and seventeenth centuries. The coins came from burials both from the graveyard and from inside the church, but in only one case was the coin found in the mouth of the deceased. The others were lying near the ribs, shoulder, hip, knee or simply in the grave pit (Suchodolski 1996, p. 393). Some researchers claim straight-out that those coins did not get into the graves deliberately (Rysiewski 1996, p. 188). However, these might have been the remains of some practices of pagan origin which have been discussed above.

A similar situation occurred at the site in Lubią (Greater Poland), where 14 burials were found containing coins of the fifteenth and seventeenth centuries, with considerable predominance of the latter. The coins there, however, were found near the head and mandible. The graveyard was used for a very long time, from the thirteenth to the nineteenth centuries. No coins were found dating from the end of the graveyard use (the nineteenth century), which in this case would confirm the disappearance of practices connected with giving coins to the grave at the end of the seventeenth century. Besides, in the monastic church devoted to the Birth of the Blessed Virgin Mary, a burial of a woman (nun?) was found who had a coin in her mouth and a pouch with a rosary on her belt (Kurnatowscy 2002, pp. 130–131). This proves that the custom of equipping the dead lasted among Christians, perhaps including the clergy.

Considerably more coins from burials located inside a temple come from St Peter church in Kruszwica (Kuiavia). Nine graves were recovered there containing coins dating from the fourteenth to the seventeenth centuries. These were lying both near the skulls of the dead and near the ribs, pelvis, thigh bones and shins, but presumably they might have been placed in the hands initially. The church was a place where highly-placed townspeople, both lay and clerical, were

buried; thus those finds are related to such social classes. The end of monetary grave goods from this site also falls in the seventeenth century, yet in this case this might be related to the destruction of Kruszwica by the Swedes during the Swedish invasion of Poland in 1655–1657 ('the Deluge') and later during the Northern War, 1700–9 (Dzieduszyccy 2002, p. 296).

Judging from the excavations, equipping the dead with coins was not a common occurrence in Poland. In the graveyards examined so far, the percentage of graves containing coins does not exceed 10 per cent and they are mostly single, isolated cases. This phenomenon is observed from the tenth century to the seventeenth–eighteenth centuries (Szczurek 1995, p. 81; Dzieduszyccy 2002, p. 292). Nevertheless, one should bear in mind that few graveyards in Poland, especially those from modern and present times, have been examined by archaeologists, and they very rarely happen to be examined completely. Therefore it cannot be excluded that those practices were continued into the succeeding centuries, which is suggested by ethnographic material (Fischer 1921, pp. 170–179). Results of the excavations, in spite of their relatively modest effects, confirm that the custom had a very long tradition and that it was present among all social groups: clergy, laypeople, patricians, plebeians and even outlaws. This allows the assumption that further studies will allow a better understanding of this extremely interesting custom.

CONCLUSION

Coins recovered during the excavation on Czysty Square in Wrocław appeared to present extremely complex issues — owing not only to the considerable typological diversification of the coins but also on account of their wide chronology and the contexts of their burial. Diversity of found coins indicates that Wrocław was a very influential trade centre which maintained contacts with many distant countries. The coins themselves are precious finds for increasing our knowledge about monetary circulation and systems, especially as some of them are very rare in Poland and particularly in Silesia.

The modern graveyard at the Salvator church has generated a rich literature based on written sources, where the dates of the beginning and end of its existence have been given. These data largely did not coincide with the chronology of the coins, because a substantial part of them appeared to be much older than the necropolis itself. This is a warning that the coin is not necessarily sufficient to determine the absolute chronology of features and sites. Therefore, with this type of find one should act with particular caution and take into account the possibility of a very late deposition.

Recovery of coins from the Salvator graveyard also contributes to the development of studies which combine the disciplines of ethnography and numismatics, devoted to the problems of monetary grave goods or — as it has

become customary to describe this phenomenon — “the obol of the dead”. The case of the former graveyard from Czysty Square has additional significance, since thanks to historical texts the social and religious groups for which the graveyard was intended are known precisely. This allows the assumption that magical practices survived also in Protestant communities, usually considered as very rigorous in respect of every sort of behaviour of this type (Kizik 1998, pp. 45–65). In Poland there are still very few similar sites which have been investigated by archaeologists, and coins recovered from graves are usually single, isolated cases (Wachowski 1992, pp. 124–126). The graveyard at the former Salvator church is one of larger sites in Poland and the largest in Silesia in this regard.

Archaeological sites of modern times, and particularly burial grounds, do not appear often in publications, although they have been receiving growing attention recently. These sites are undoubtedly difficult to study and interpret, but I hope that this paper will contribute even to a small extent to broadening the knowledge about this extremely intriguing field of archaeology.

WYKAZ POCHÓWKÓW Z MONETAMI/LIST OF GRAVES WITH COINS

Warstwa I

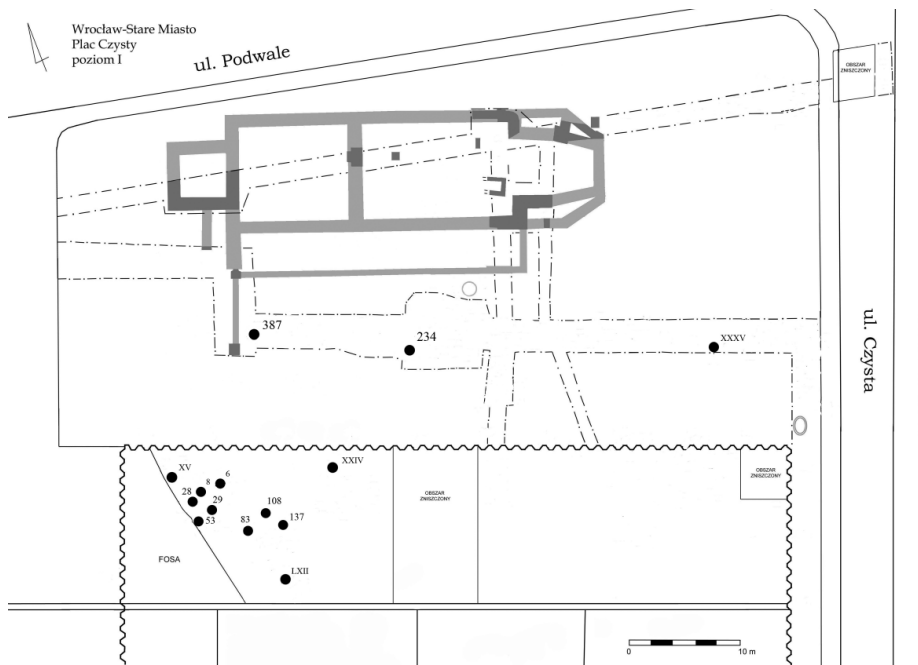
Grób nr 6. Kompletny szkielet osoby dorosłej (*adultus*), o nieustalonej płci. W zasypie jamy grobowej odkryto wyposażenie w postaci metalowej szpilki oraz opawskiego halerza książąt Wacława II, Mikołaja V i Ernesta z lat 1433–1456 (katalog nr 13).

Grób nr 8. Uszkodzony przez wykop fosy z XVIII w. Ze szkieletu zachowały się jedynie kończyny dolne oraz miednica i fragment kręgosłupa. Należał do osoby dorosłej (*adultus*), prawdopodobnie kobiety. W obrębie zasypu jamy grobowej znajdowało się wyposażenie, na które składała się metalowa szpilka oraz oleśnicki halerz Konrada VIII z lat 1430–1440? (katalog nr 53).

Grób nr 28. Uszkodzony przez wykop fosy z XVIII w. Szkielet zachowany fragmentarycznie, należał do człowieka dorosłego (*adultus*), o nieustalonej płci. Między żebrami odkryto monetę z Legnicy o nominale 3 halerzy Jerzego Rudolfa, wybitą ok. 1619 r. (katalog nr 61).

Grób nr 29. Ze szkieletu zachowały się jedynie kości prawej kończyny dolnej. Należał do człowieka dorosłego (*adultus*), prawdopodobnie płci żeńskiej. Przy szkielecie, w pobliżu prawej kości udowej odkryto wyposażenie w postaci kółka z brązu, żelaznej sprzączki, kluczy, oraz zgorzeleckiego halerza z lat 1440–1450 (katalog nr 20).

Grób nr 53. Ze szkieletu zachowały się jedynie kości piszczelowe i stopy. Należał do człowieka dorosłego (*adultus*), o nieustalonej płci. W zasypie jamy grobowej znaleziona została niezidentyfikowana moneta (katalog nr 83).



Ryc. 2. Groby warstwy I. Na podstawie dokumentacji rysunkowej w archiwum firmy Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Rysunek: Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak. Uzupełnił: Krystian Książek

Fig. 2. Graves of the layer 1. Plan based on the records by Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Drawing by Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak, supplemented by Krystian Książek.

Grób nr 83. Szkielet, zachowany częściowo, należał do człowieka dorosłego (*adultus*), o nieustalonej płci. W jamie grobowej znaleziono wyposażenie: dwa metalowe zapięcia, jedno pod lewym, drugie pod prawym łokciem, klucze, nóż, łańcuszek żelazny oraz trzy monety. Były to dwa sklezione ze sobą śląskie greszle Ferdynanda II z 1624 r. (katalog nr 32 i 101) oraz jeden cieszyński greszel Elżbiety Lukrecji z 1649 r. (katalog nr 57).

Grób nr 108. Kompletny szkielet kobiety w wieku 35–40 lat (*adultus*). W zasypie jamy grobowej, za stopami zmarłej, znaleziono dwie monety: halerz wrocławski Zygmunta Luksemburskiego z lat 1422–48 (katalog nr 51) oraz węgierski denar Ludwika II z 1525 r. (katalog nr 72).

Grób nr 137. Kompletny szkielet mężczyzny w wieku 30–35 lat (*adultus*). Na prawym talerzu miednicy znaleziono wrocławski halerz Wacława IV z lat 1416–22 (katalog nr 48).

Grób nr 234. Odkryto jedynie kości kończyn dolnych. Należy najprawdopodobniej do dorosłej kobiety (*adultus*). W zasypie jamy grobowej znaleziony został lubiński halerz Ruperta II z lat 1420–1423 (katalog nr 56).

Grób nr 387. Kompletny szkielet kobiety w wieku ponad 60 lat (*senilis*). W zasypie jamy grobowej odnaleziono monetę o nominale dwóch fenigów z przełomu XVII i XVIII w., pochodzącą ze szwajcarskiego biskupstwa Chur (katalog nr 65).

Pochówek wtórny nr XV. Niewielkie skupisko luźnych kości z wykopanych wcześniej grobów. Wśród nich odnaleziono czeski mały grosz Rudolfa II lub Macieja II z lat 1577–1618 (katalog nr 10).

Pochówek wtórny nr XXIV. Duże skupisko luźnych kości z wykopanych wcześniej grobów. Wśród nich odnaleziono węgierski denar Ludwika II z 1525 r. (katalog nr 70).

Pochówek wtórny nr XXXV. Niewielkie skupisko luźnych kości z wykopanych wcześniej grobów. Wśród nich odnaleziono nierozpoznany fragment monety (katalog nr 81).

Pochówek wtórny nr LXII. Niewielkie skupisko luźnych kości z wykopanych wcześniej grobów. Wśród nich odnaleziono austriacki krajcar Ferdynanda II z lat 1617–1637 (katalog nr 1).

Warstwa II

Grób nr 3. Ze szkieletu zachowały się jedynie kości lewej kończyny dolnej oraz lewy talerz miednicy. Należał on prawdopodobnie do dorosłej kobiety (*adultus*). W zasypie jamy grobowej znaleziona została moneta — legnicki halerz Ludwika II lub Elżbiety Brandenburskiej z lat 1413–1436 (katalog nr 60).

Grób nr 179. Kompletny szkielet dziecka w wieku 7–8 lat (*infans II*), o nieustalonej płci. W zasypie jamy grobowej odkryto wyposażenie, na które składał się metalowy napałek oraz fragment niezidentyfikowanej monety (katalog nr 86).

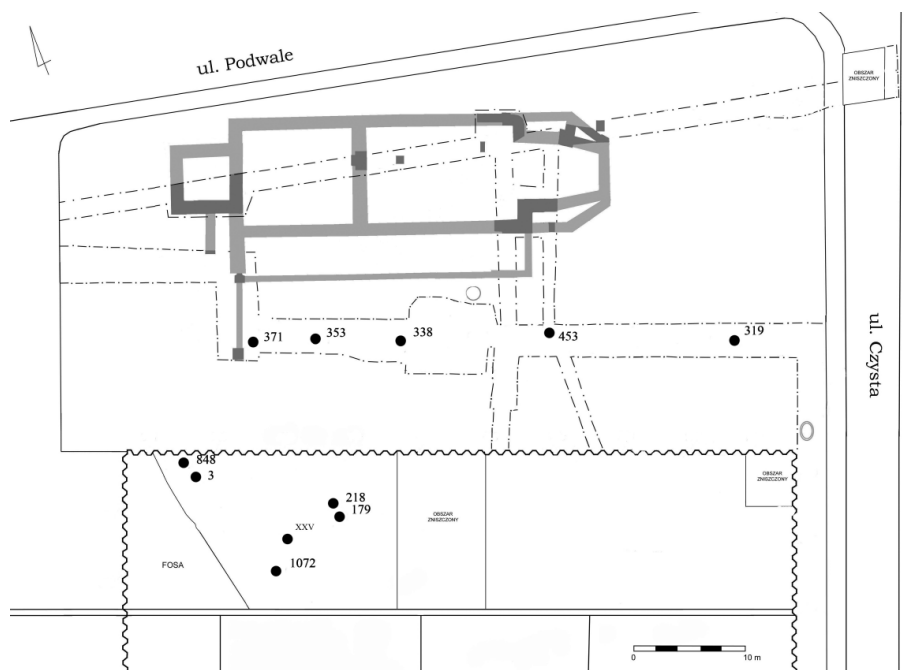
Grób nr 218. Kompletny szkielet osoby dorosłej, prawdopodobnie kobiety w wieku ok 20–30 lat (*adultus*). W zasypie jamy grobowej znaleziono fragment niezidentyfikowanej monety (katalog nr 74).

Grób nr 319. Prawie kompletny szkielet dziecka w wieku 0,5–1 lat (*infans I*), o nieustalonej płci. Brakowało kości piszczeli i stóp. W zasypie jamy grobowej odkryto wyposażenie, na które składały się dwa guziki — jeden kościany, drugi metalowy — oraz wrocławski halerz Wacława IV z lat 1378–1416 (katalog nr 47).

Grób nr 338. Kompletny szkielet mężczyzny w wieku 45–55 lat (*maturus*). W zasypie jamy grobowej znaleziono niezidentyfikowaną monetę (katalog nr 94).

Grób nr 353. Kompletny szkielet mężczyzny w wieku 50–60 lat (*maturus*). W zasypie jamy grobowej odkryto wyposażenie, na które składały się szpilka, nieokreślony przedmiot żelazny oraz poznański denar Ludwika Andegawęńskiego z lat 1370–1382 (katalog nr 16).

Grób nr 371. Kompletny szkielet kobiety w wieku 30–40 lat (*adultus*). W okolicy nóg zmarłej udało się uchwycić fragmenty drewnianej trumny. W zasypie jamy grobowej odnaleziono ½ krajcara Leopolda I z 1678 r. (katalog nr 45).



Ryc. 3. Groby warstwy II. Na podstawie dokumentacji rysunkowej w archiwum firmy Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Rysunek: Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak. Uzupełnił: Krystian Książek

Fig. 3. Graves of the layer 2. Plan based on the records by Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Drawing by Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak, supplemented by Krystian Książek.

Grób nr 453. Szkielet dziecka w wieku 8,5–9,5 lat (*infans II*) o nieustalonej płci. Wewnątrz jamy grobowej odkryto legnicki halerz Ludwika II lub Elżbiety Brandenburskiej z lat 1436–1449 (katalog nr 59).

Grób nr 848. Szkielet dorosłej kobiety w wieku 35–40 lat (*adultus*) oraz fragmentarycznie zachowany szkielet noworodka (*infans I*) lub płodu. Wewnątrz jamy grobowej odkryto wyposażenie, na które składały się: metalowe okucie, znalezione na klatce piersiowej, klucz i nóż z kościaną rękojeścią w pobliżu lewego talerza miednicy, oraz dwie monety na prawym talerzu miednicy. Były to najprawdopodobniej śląskie greszle z XVII w. (katalog nr 102 i 103), niestety sklejone awersami do środka, przez co nie udało się ich dokładniej określić.

Grób nr 1072. Szkielet, zachowany częściowo, należał do osoby dorosłej (*adultus*), prawdopodobnie kobiety. Wewnątrz jamy grobowej odkryto czeski halerz Władysława II z lat 1471–1516 (katalog nr 5).

Pochówek wtórny nr XXV. Niewielkie skupisko luźnych kości z wykopanych wcześniej grobów. Wśród nich znaleziono monetę: czeski halerz Ludwika II z lat 1516–1526 (katalog nr 7).

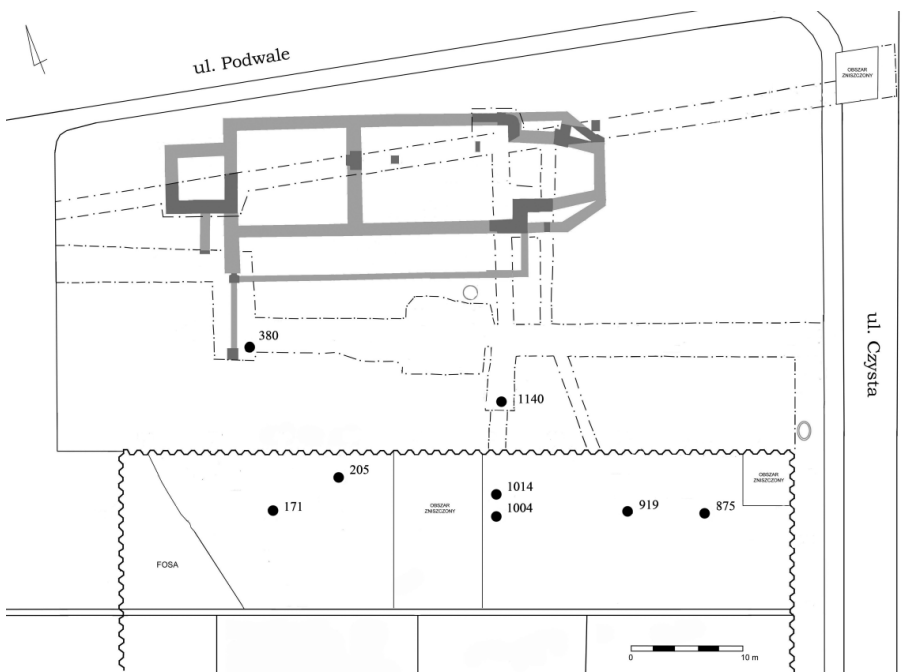
Warstwa III

Grób nr 171. Kompletny szkielet dorosłej kobiety w wieku ok. 45–55 lat (*maturus*) oraz fragmentarycznie zachowany szkielet noworodka w wieku 0–1 lat (*infans I*), znajdujący się na prawym talerzu miednicy zmarłej kobiety. W zasypie jamy grobowej odnaleziono węgierski denar Ludwika II z 1525 r. (katalog nr 71).

Grób nr 205. Odnaleziono jedynie kości miednicy oraz fragmenty kręgosłupa i żeber dziecka (*infans I*) o nieustalonej płci. W obrębie jamy grobowej znaleziono niezidentyfikowaną monetę (katalog nr 73).

Grób nr 380. Kompletny szkielet mężczyzny w wieku 35–40 lat (*adultus*). W zasypie jamy grobowej znaleziono śląski greszel Ferdynanda II z 1625 r. (katalog nr 35).

Grób nr 875. Szkielet, zachowany częściowo, należał najprawdopodobniej do dorosłej kobiety (*adultus*). Wewnątrz jamy grobowej odkryto wyposażenie, na które składały się: ogniwa metalowego łańcuszka oraz węgierski denar Ludwika II z lat 1521–1525 (katalog nr 69).



Ryc. 4. Groby warstwy III. Na podstawie dokumentacji rysunkowej w archiwum firmy Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Rysunek: Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak. Uzupełnił: Krystian Książek

Fig. 4. Graves of the layer 3. Plan based on the records by Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Drawing by Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak, supplemented by Krystian Książek.

Grób nr 919. Kompletny szkielet kobiety w wieku ponad 60 lat (*senilis*). Wewnątrz jamy grobowej odkryto oleśnicki halerz Konrada VIII z lat 1430–40? (katalog nr 52).

Grób nr 1004. Prawie kompletny szkielet kobiety w wieku ok. 40–50 lat (*maturus*). Wewnątrz jamy grobowej odsłonięto czeski krajcar Ferdynanda II z 1624 r. (katalog nr 11).

Grób nr 1014. Kompletny szkielet mężczyzny w wieku 50–60 lat (*maturus*). W zasypie jamy grobowej znaleziono dwie fragmentarycznie zachowane monety. Pierwszą był czeski halerz Ferdynanda I z lat 1526–1564 (katalog nr 9). Drugiej monety (katalog nr 88) nie udało się zidentyfikować.

Grób nr 1140. Kompletny szkielet dorosłego mężczyzny w wieku ok. 45–55 lat (*maturus*). Wewnątrz jamy grobowej znaleziono wyposażenie, na które składały się: guzik, niezidentyfikowany przedmiot metalowy oraz fragmentarycznie zachowana, niezidentyfikowana moneta (katalog nr 80).

Warstwa IV

Grób nr 5. Prawie kompletny szkielet kobiety w wieku 20–25 lat (*adultus*). Wewnątrz grobu odkryto wyposażenie, na które składały się: żelazne nożyczki, znajdujące się w pobliżu kręgów lędźwiowych, dwa fragmenty metalowego zapięcia oraz dwie monety wśród żeber zmarłej. Pierwszą był opolski greszel Leopolda I z 1671 r. (katalog nr 43). Drugiej monety nie udało się zidentyfikować (katalog nr 80).

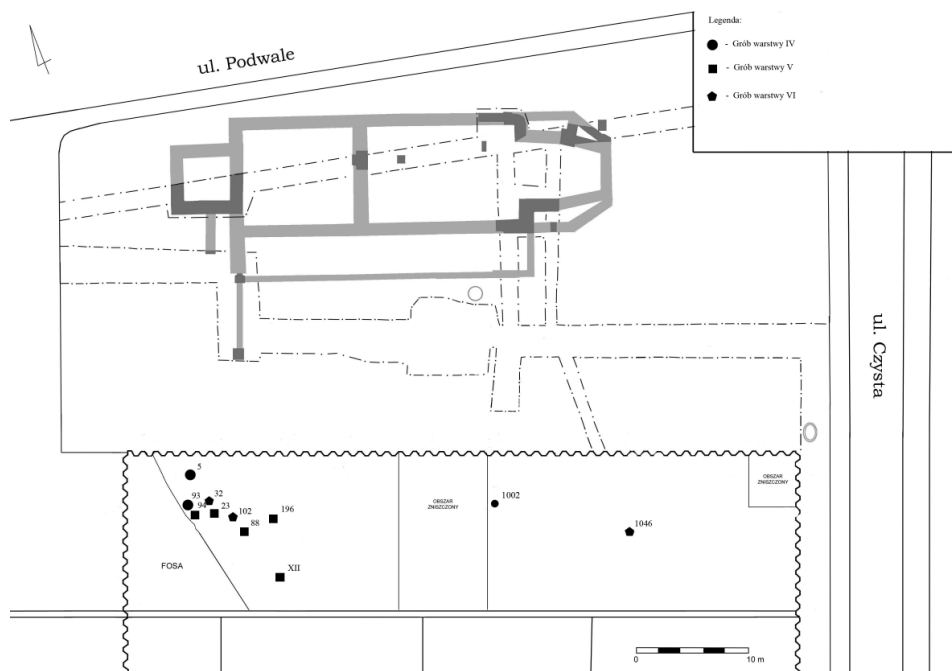
Grób nr 93. Ze szkieletu zachowały się jedynie kości udowe, piszczele oraz kości śródstopia. Należał prawdopodobnie do dorosłej kobiety (*adultus*). W grobie znaleziono również wyposażenie, na które składały się: żelazny nóż i klucz w pobliżu prawej kości udowej oraz trzy monety przy lewej kości udowej. Udało się je częściowo zidentyfikować jako śląskie halerze z przełomu XVI i XVII w. (katalog nr 26, 27, 28).

Grób nr 1002. Zachowany częściowo szkielet należał do osoby dorosłej w wieku 35–40 lat (*adultus*), prawdopodobnie mężczyzny. Wewnątrz jamy grobowej odkryto węgierski denar Ludwika II z 1524 r. (katalog nr 66).

Warstwa V

Grób nr 23. Szkielet należał do osoby dorosłej (*adultus*), prawdopodobnie kobiety, zachowany częściowo. Wewnątrz jamy grobowej znaleziono wyposażenie, na które składały się dwa żelazne noże, trzy lub cztery klucze oraz dwie monety, prawdopodobnie śląskie greszle z XVII–XVIII w. (katalog nr 106 i 107), których nie udało się bliżej określić.

Grób nr 88. Kompletny szkielet dorosłej kobiety w wieku 24–30 lat (*adultus*). Na klatce piersiowej zmarłej odkryto trzy przedmioty: duże metalowe zapięcie oraz dwie monety. Numizmaty były sklejone ze sobą. Były to najpraw-



Ryc. 5. Groby warstw IV–VI. Na podstawie dokumentacji rysunkowej w archiwum firmy Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Rysunek: Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak. Uzupełnił: Krystian Książek

Fig. 5. Graves of the layers 4–6. Plan based on the records by Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Drawing by Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak, supplemented by Krystian Książek.

dopodobniej śląskie greszle Ferdynanda II lub III z lat 1624–1655 (katalog nr 38 i 39).

Grób nr 94. Odnaleziono cały szkielet z wyjątkiem czaszki. Należał on do osoby dorosłej (*adultus*) o nieustalonej płci. Przy szkielecie znajdowało się wyposażenie: nóż żelazny między kośćmi udowymi, dwa klucze na prawym talerzu miednicy, a między żebrami — metalowy pasek oraz trzy monety. Były one sklejone ze sobą. Jedną z nich był kłódzki halerz Henryka I z lat 1485–1498 (katalog nr 13), pozostałych dwóch (katalog nr 90 i 91) nie udało się zidentyfikować.

Grób nr 196. Prawie kompletny szkielet dziecka w wieku 2,5 roku (*infans I*), nieustalonej płci. W zasypie jamy grobowej był krośnieński halerz nieokreślonego władcy z lat 1430–1476 (katalog nr 54).

Pochówek wtórny nr XII. Niewielkie skupisko luźnych kości z wykopanych wcześniej grobów. Wśród nich znaleziono monetę: legnicki greszel Ludwiki z 1673 r. (katalog nr 64).

Warstwa VI

Grób nr 32. Prawie kompletny szkielet kobiety w wieku 18–20 lat (*adultus*). Przy szkielecie znajdowało się wyposażenie, na które składały się: nóż żelazny, metalowy pas na wysokości talii, klucz oraz, przy prawej kości udowej, brzeski krajcar Krystiana z 1669 r. (katalog nr 62).

Grób nr 102. Kompletny szkielet kobiety w wieku 35–40 lat (*adultus*). Przy prawym talerzu miednicy znajdowały się dwie sklezione razem monety, zidentyfikowane jako wrocławski ćwierćkrajcar z lat 1620–1637 (katalog nr 36) oraz również wrocławski półkrajcar Ferdynanda III z 1643 r. (katalog nr 39).

Grób nr 1046. Niemal kompletny szkielet mężczyzny w wieku 25–35 lat (*adultus*). Brakowało jedynie prawej kości ramieniowej. Czaszka wraz z kilkoma kręgami szyjnymi była oddzielona od reszty szkieletu i obrócona o 90° względem kręgosłupa, co pozwala przypuszczać, że był to pochówek skazańca. W zasypie jamy grobowej znaleziono saski fenig książąt Ernesta, Alberta, Wilhelma III i Małgorzaty z lat 1475–1482 (katalog nr 19).

Warstwa VII

Grób nr 36. Prawie kompletny szkielet kobiety w wieku ok. 30–35 lat (*adultus*). Przy zmarłej znaleziono wyposażenie, na które składały się: żelazne zapięcie od pasa na wysokości talii, dwa żelazne noże oraz niezidentyfikowana moneta (katalog nr 95) w pobliżu prawego talerza miednicy.

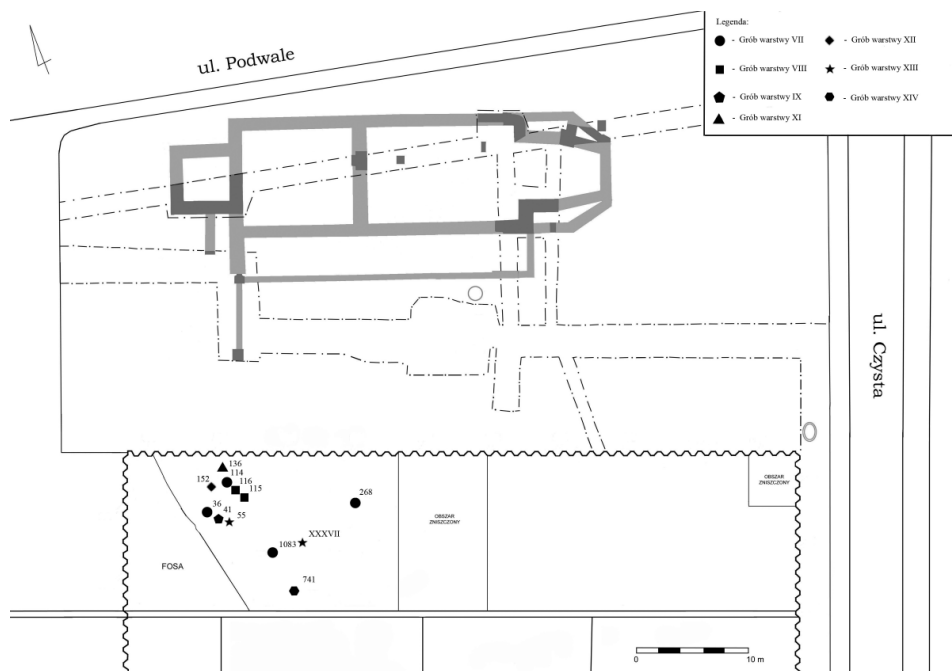
Grób nr 114. Niekompletny szkielet kobiety w wieku 35–40 lat (*adultus*). Grób był wyposażony w nóż z rękojeścią w okolicy lewej kości udowej, klucz przy prawym biodrze oraz metalowe zapięcie i monetę na klatce piersiowej. Moneta została zidentyfikowana jako wrocławski greszel Ferdynanda II z 1624 r. (katalog nr 31).

Grób nr 268. Kompletny szkielet mężczyzny w wieku 40–50 lat (*maturus*). W zasypie jamy grobowej odkryto salzburski halerz Mateusza Langa z lat 1519–1540 (katalog nr 23).

Grób nr 1083. Prawie kompletny szkielet dorosłej kobiety (*adultus*). Przy prawym boku zmarłej znaleziono wyposażenie w postaci brązowego łańcuszka, noża, żelaznego zapięcia, klucza oraz dwóch niezidentyfikowanych monet (katalog nr 83 i 98).

Warstwa VIII

Grób nr 115. Kompletny, ale w dużym stopniu rozłożony szkielet kobiety w wieku 30–40 lat (*adultus*). Pod lewym łokciem znaleziono trzy monety. Jedną z nich był śląski greszel Ferdynanda II z 1624 r. (katalog nr 32), pozostałych dwóch (katalog nr 75 i 86) nie udało się zidentyfikować.



Ryc. 6. Groby warstw VII–XIV. Na podstawie dokumentacji rysunkowej w archiwum firmy Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Rysunek: Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak. Uzupełnił: Krystian Książek

Fig. 6. Graves of the layers 7–14. Plan based on the records by Akme Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o. Drawing by Jacek Wojcieszak, Magda Wojcieszak, supplemented by Krystian Książek.

Grób nr 116 (obok grobu nr 115). Szkielet mężczyzny w wieku 24–30 lat (*adultus*). W jamie grobowej znaleziono metalowe klucze oraz trzy monety. Wśród nich były dwa opolskie greszle Leopolda I, jeden z lat sześćdziesiątych XVII w. (katalog nr 41), drugi z 1671 r. (katalog nr 43) oraz wiedeńska moneta tego samego władcy o nominale dwóch fenigów z 1668 r. (katalog nr 2).

Warstwa IX

Grób nr 41. Kompletny, ale w znacznym stopniu rozłożony szkielet kobiety w wieku ok. 40–45 lat (*maturus*). Przy zmarłej znaleziono fragmenty metalowego zapięcia pasa na wysokości talii, nóż żelazny przy lewej kości ramiennej oraz monetę przy prawej kości piszczelowej. Numizmatu nie udało się zidentyfikować, prawdopodobnie jest to greszel z XVII–XVIII w. (katalog nr 99).

Warstwa XI

Grób nr 136. Kompletny szkielet kobiety w wieku 20–24 lat (*adultus*). W zasypie jamy grobowej znaleziono żelazny nóż i dwie monety. Jedną z nich był wrocławski greszel Ferdynanda II z lat 1624–1629 (katalog nr 36), drugiej (katalog nr 100) nie udało się zidentyfikować.

Warstwa XII

Grób nr 152. Kompletny szkielet kobiety w wieku ok. 60 lat (*senilis*). Przy szkielecie znaleziono metalowe zapięcie do pasa na wysokości talii oraz nóż żelazny, klucz i cztery monety przy prawej kości udowej. Jednym z numizmatów był opolski greszel Leopolda I z lat sześćdziesiątych XVII w. (katalog nr 40). Trzy pozostałe monety (katalog nr 77, 78, 94) były sklejone ze sobą i nie udało się ich zidentyfikować.

Warstwa XIII

Grób nr 55. Kompletny szkielet kobiety w wieku ok. 30–35 lat (*adultus*). Przy lewej piszczeli zmarłej znajdował się szkielet dziecka w wieku 0–1 lat (*infans I*) o nieustalonej płci. Przy lewym boku zmarłej kobiety znaleziono: żelazny nóż, klucze oraz dwie monety. Jedną z nich był wrocławski greszel Ferdynanda II z 1624 r. (katalog nr 29), drugą czeski krajcar tego samego władcy, również z 1624 r. (katalog nr 11).

Pochówek wtórny nr XXXVII. Duże skupisko luźnych kości z wykopanych wcześniej grobów. Wśród nich znaleziono zgorzelecki halers z lat 1470–1500 (katalog nr 21).

Warstwa XIV

Grób nr 741. Prawie kompletny szkielet kobiety w wieku 24–30 lat (*adultus*). Brakowało jedynie prawej kości udowej oraz stóp. W zasypie jamy grobowej odkryto nóż żelazny, dwa klucze oraz trzy monety (katalog nr 76, 104, 105). Były one sklejone razem i nie udało się ich zidentyfikować.

KATALOG MONET/LIST OF COINS

Austria

1. Ferdynand II, krajcar r. (1619–1637), men. Wiedeń. Intencjonalnie wygięty. Silnie zatarty. Bilon, 16 mm, 0,65 g, Herinek 1984, poz. 1360–1370?. Grób LXII.
2. Leopold I, 2 fenigi 1668, men. Wiedeń. Bilon, 13 mm, 0,42 g, Nechanický 1991, poz. 2006. Grób 116.

Czechy

3. Karol I, grosz praski b.d., 1370–1378, men. Kutná Hora. Egzemplarz intencjonalnie pocięty, częściowo ułamany. Srebro, 26 mm, 2,36 g, Pinta 1971, typ Va. Znaleźzisko luźne.
4. Władysław II, grosz praski b.d., 1471–1516, fałszywy. Av. korona w podwójnym otoku, leg. WLA\\SLAVS SECVN\\ zew. +DEI_x\\ATIA+REX_xBOEMI. Rv. Lew czeski, w otoku legenda \\+*\\ROSSI \\RAGENSES. Częściowo ukruszony. Miedź z domieszką cynku (tabela 2), 27 mm, 1,51 g, Castelin 1967, poz. 93. Znaleźzisko luźne.
5. Władysław II, halerz b.d., 1471–1516, men. Kutná Hora. Wyszczerbiony. Bilon, 11 mm, 0,12 g, Smolík 1971, ryc. 44. Grób 1072.
6. Ludwik II, halerz b.d., 1516–1526, men. Kutná Hora. Mocno skorodowany. Bilon, 13 mm, 0,24 g, Smolík 1971, ryc. IV: 54. Znaleźzisko luźne.
7. Jak poprzedni. Bilon, 12 mm, 0,23 g, Smolík 1971, ryc. IV: 54. Grób XXV.
8. Ferdynand I, halerz b.d., 1526–1564, men. Kutná Hora. Bilon, 12 mm, 0,27 g, Smolík 1971, ryc. IV: 76. Znaleźzisko luźne.
9. Jak poprzedni. Zachowany fragmentarycznie. Bilon, 11 mm, 0,08 g, Smolík 1971, poz. IV: 77. Grób 1014.
10. Rudolf II lub Maciej II, mały grosz r.? 1577–1618, men. Praga lub Jáchymov. Av. widoczna jedynie * i fragment otoku. Rv. nieczytelny. Egzemplarz silnie skorodowany. W konserwacji sklejonny z dwóch części, zachowany fragmentarycznie. Bilon, 16 mm, 0,25 g, Hanibal, Novák 1981, poz. Praga 1,4c, 14, 15, Jáchymov 1,3. Grób XV.
11. Ferdynand II, krajcar 1624, men. Jáchymov. Bilon, 16 mm, 0,64 g, Halačka 1987, poz. 847. Grób 1004.
12. Ferdynand II, krajcar 1624, men. Kutná Hora. Intencjonalnie wygięty, ułamany w 1/3 wielkości. Bilon, 16 mm, 0,53 g, Halačka 1987, poz. 819. Grób 55.
13. Księstwo opawskie, Wacław II, Mikołaj V i Ernest, halerz b. d., 1433–1456, men. Opawa. Bilon, 10 mm, 0,18 g, Friedensburg 1887, poz. 830. Grób 6.
14. Hrabstwo kłodzkie, Henryk I z Podiebrad, halerz b.d., 1485–1498, men. Kłodzko. Silnie zatarty, sklejonny z dwiema innymi monetami (katalog nr 90, 91). Bilon, 11 mm, waga trzech monet: 0,31 g, Nechanický, Šafář 1983, poz. 16–19. Grób 94.

Francja

15. III Republika, 50 centimes 1923, men. Paryż. Mosiądz, 18 mm, 1,82 g. Znaleźzisko luźne.

Polska

16. Poznań, Ludwik Węgierski, denar b.d., 1370–1382, men. Poznań. Częściowo ukruszony. Bilon, 11 mm, 0,19 g, Piekosiński 1878, poz. 22. Grób 353.
17. Kazimierz IV Jagiellończyk, półgrosz b.d., 1479–1492, men. Kraków. Bilon, 18 mm, 0,64 g, Kopicki 1995, poz. 384. Znaleźzisko luźne.

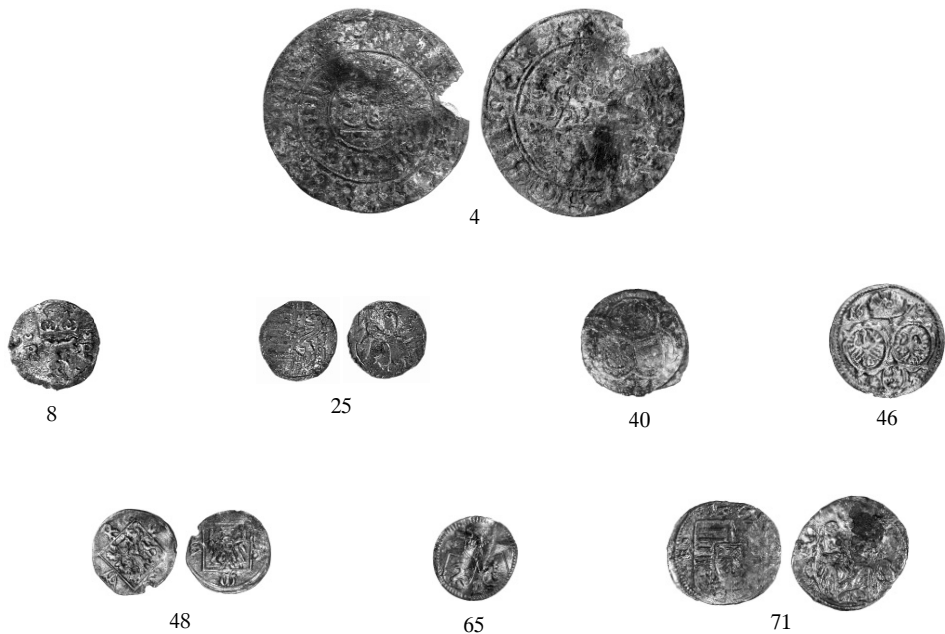
18. Zygmunt III, półtorak 1622, men. Bydgoszcz. Bilon, 18 mm, 0,84 g, Kopicki 1995, poz. 860. Znalezisko luźne.

Niemcy

19. Saksonia, Ernest, Albert, Wilhelm III i Małgorzata, fenig b.d., 1475–1482, men.? Silnie skorodowany oraz wyszczerbiony. Bilon, 14 mm, 0,3 g, Haupt 1974, ryc. 50: 45–51. Grób 1046.
20. Zgorzelec, halerz miejski b.d., 1440–1450. Bilon, 12 mm, 0,29 g, Šafář 1990, poz. 2. Grób 29.
21. Zgorzelec, halerz miejski b.d., 1470–1500. Bilon, 11 mm, 0,31 g, Šafář 1990, poz. 3. Znalezisko luźne.
22. Jak poprzedni. Bilon, 12 mm, 0,33 g, Šafář 1990, poz. 3. Grób XXXVII.
23. Salzburg, arcybiskupstwo, Mateusz Lang von Wellenburg, halerz b.d., 1519–1540, men. Salzburg. Bilon, 11 mm, 0,19 g, Probst 1959, poz. 317–333. Grób 268.
24. Salzburg, arcybiskupstwo, Ernest Bawarski, halerz b.d., 1540–1554, men. Salzburg. Av. widoczny fragment otoku oraz tarczy herbowej. Rv. nieczytelny. Silnie zatarty, lekko ukruszony. Bilon, 10 mm, 0,15 g, Probst 1959, poz. 398–403? Znalezisko luźne.

Śląsk

25. Księstwo nieokreślone, Maciej I Korwin, halerz b.d., 1471–1490, men.? Av. tarcza dwupolowa, w pierwszym polu herb starowęgiński: Rzeki, w drugim herb Czech: Lew z podwójnym ogonem, na szczycie tarczy litera m. Rv. Orzeł śląski z przepaską. Bilon, 10 mm, 0,23 g, Friedensburg 1887, poz. 563. Znalezisko luźne.
26. Ferdynand I, halerz b.d., 1526–1564, men. Wrocław. Bilon, 11 mm, 0,25 g, Halačka 1987, poz. 162? Grób 93.
27. Ferdynand I, II lub III, halerz b.d., XVI–XVII w.?, men. Wrocław. Silnie skorodowany, skleiony z inną monetą (katalog nr 28). Bilon, 11 mm, waga dwóch monet: 0,46 g. Grób 93.
28. Jak poprzedni. Silnie skorodowany, skleiony z inną monetą (katalog 27). Bilon, 11 mm, waga dwóch monet: 0,46 g. Grób 93.
29. Ferdynand II, greszel 1624, men. Wrocław. Bilon, 16 mm, 0,38 g, Halačka 1987, poz. 1056. Grób 55.
30. Jak poprzedni. Bilon, 15 mm, 0,70 g, Halačka 1987, poz. 1056, znalezisko luźne.
31. Jak poprzedni. Silnie zatarty, podziurawiony przez korozję. Bilon, 16 mm, 0,2 g, Halačka 1987, poz. 1056. Grób 114.
32. Jak poprzedni. Silnie zatarty, skleiony z inną monetą (katalog nr 101). Bilon, 16 mm, waga dwóch monet: 1,1 g, Halačka 1987, poz. 1056. Grób 83.
33. Ferdynand II?, greszel 1624?, men.? Av. widoczny fragment globu oraz daty \\ 4. Rv. całkowicie nieczytelny. Bilon, 16 mm, 0,53 g, Halačka 1987, poz. 1056? Grób 115.



Ryc. 7. Monety z dawnego cmentarza przy kościele Salvatora we Wrocławiu. Skala 1:1. Fot. Jacek Wojcieszak

Fig. 7. Coins of the former graveyard at the Salvator church in Wrocław. Scale 1:1. Photograph: Jacek Wojcieszak.

34. Ferdynand II, greszel 1625, men. Wrocław. Bilon, 16 mm, 0,67 g, Halačka 1987, poz. 1055. Znalezisko luźne.
35. Jak poprzedni. Silnie zatarty. Bilon, 15 mm, 0,56 g, Halačka 1987, poz. 1055. Grób 380.
36. Ferdynand II, greszel 1624–1629, men.? Silnie zatarty, podziurawiony przez korozję. Bilon, 16 mm, 0,4 g. Grób 136.
37. Ferdynand II, ¼ krajcara r.? 1620–1637, men. Wrocław. Silnie zatarty. Sklejony z inną monetą (katalog nr 40). Bilon, 14 mm, waga dwóch monet: 0,68 g, Halačka 1987, poz. 1053. Grób 102.
38. Ferdynand II, III lub IV, greszel r.? 1624–1655, men.? Silnie zatarty, sklejony z inną monetą (katalog nr 39). Bilon, 16 mm, waga dwóch monet: 1,1 g. Grób 88.
39. Jak poprzedni. Silnie zatarty, sklejony z inną monetą (katalog nr 38). Bilon, 16 mm, waga dwóch monet: 1,1 g. Grób 88.
40. Ferdynand III, ½ krajcara 1643, men. Wrocław. Sklejony z inną monetą (katalog nr 37). Bilon, 14 mm, waga dwóch monet: 0,68 g, Halačka 1987, poz. 1298. Grób 102.

41. Leopold I, greszel 166? men. Opole. Silnie zatarty, częściowo ukruszony i podziurawiony przez korozję. Bilon, 16 mm, 0,21 g. Grób 152.
42. Jak poprzedni. Lekko ukruszony, silnie zatarty. Bilon, 16 mm, 0,39 g. Grób 116.
43. Leopold I, greszel 1671, men. Opole. Częściowo ukruszony. Bilon, 16 mm, 0,47 g, Halačka 1987, poz. 1684. Grób 5.
44. Jak poprzedni. Bilon, 15 mm, 0,25 g, Halačka 1987, poz. 1684. Grób 116.
45. Leopold I, krajcar, 1671, men. Wrocław. Silnie zatarty, wygięty intencjonalnie. Bilon, 16 mm, 0,86 g, Halačka 1987, poz. 1639. Znaleźisko luźne.
46. Leopold I, ½ krajcara, 1678, men. Opole. Bilon, 15 mm, 0,51 g, Halačka 1987, poz. 1678. Grób 371.
47. Wrocław, Waław IV, halierz b.d., 1378–1416. Av. widoczny fragment Lwa z podwójnym ogonem, $\text{|||RC}\infty\text{WC|||}$. Rv. widoczny ogon orła, leg: $\text{|||}\text{ETA}\cdot\text{W|||}$. Bilon, 12 mm, 0,17 g, Friedensburg 1887, poz. 552. Grób 319.
48. Wrocław, Waław IV, halierz b.d., 1416–1422. Av. Lew czeski w ramce, po bokach litery W R W R. Rv. Orzeł w ramce, po bokach litery W M W M. Bilon, 11 mm, 0,23 g, Friedensburg 1887, poz. 553. Grób 137.
49. Jak poprzedni. Av. Lew czeski w czworoboku, po bokach litery \ R \ \. Rv. Orzeł w czworoboku, po bokach litery \ M \ \. Silnie zatarty, podziurawiony przez korozję. Bilon, 11 mm, 0,15 g, Friedensburg 1887, poz. 553 odm. Znaleźiony pod sarkofagiem.
50. Wrocław, Zygmunt Luksemburski, halierz Rempla b.d., 1422–1448. Av. widoczny fragment głowy Jana Chrzciciela, fragment otoku, a w nim litery W O M. Rv. widoczny fragment podwójnego ogona Lwa. Silnie skorodowany i wyszczerbiony, sklefony z dwóch części. Bilon, 12 mm, 0,15 g, Friedensburg 1887, poz. 554. Znaleźisko luźne.
51. Jak poprzedni. Av. widoczny fragment głowy Jana Chrzciciela. Rv. widoczny ogon Lwa czeskiego. Zachowany fragmentarycznie. Srebro, 9 mm, 0,07 g, Friedensburg 1887, poz. 554. Grób 108.
52. Księstwo oleśnickie, Konrad VIII, halierz b.d., 1430–1440?, men. Oleśnica. Av. widoczna lilijka oraz fragment nóg krocącego orła. Rv. nieczytelny. Egzemplarz silnie skorodowany, w konserwacji sklefony z dwóch części, częściowo ukruszony. Bilon, 13 mm, 0,19 g, Friedensburg 1887, poz. 672. Grób 919.
53. Jak poprzedni. Av. Orzeł kroczący w lewo ze wstęgą w szponach. Rv. w tarczy herbowej Orzeł z przepaską i krzyżykiem w lewo. Bilon, 10 mm, 0,24 g, Friedensburg 1887, poz. 672. Grób 8.
54. Księstwo głogowsko-żagańskie, władca nieokreślony, halierz b.d., 1430–1476, men. Krosno. Av. Lilia. Rv. nieczytelny. Egzemplarz silnie zatarty, zachowany fragmentarycznie. Bilon, długość: 8 mm, 0,07 g, Friedensburg 1887, poz. 642. Grób 196.
55. Księstwo głogóweckie, Bolesław V, halierz, b.d., 1436–1438, men. Głogówek. Av. widoczny fragment tarczy herbowej z fragmentem sierpów i kulek. Rv. nieczytelny. Egzemplarz silnie skorodowany, częściowo ukruszony. Bilon, 12 mm, 0,1 g, Friedensburg 1887, poz. 800. Znaleźisko luźne.

56. Księstwo lubińskie, Rupert II, halierz b.d., 1420–1423, men. Lubin. Av. Madonna z Dzieciątkiem. Rv. Orzeł z przepaską zwrócony w lewo. Bilon, 11 mm, 0,21 g, Friedensburg 1887, poz. 648. Grób 234.
57. Księstwo cieszyńskie, Elżbieta Lukrecja, greszel 164?, men. Cieszyn. Uszkodzony, ułamany w 1/3 wielkości. Bilon, 16 mm, 0,36 g, Kopicki 1982–1983, poz. 794.1. Grób 83.
58. Księstwo legnicko-brzeskie, Ludwik II lub Elżbieta Brandenburska, halierz b.d., 1425–1448, men. Legnica. Av. półpostać św. Piotra z kluczem. Rv. Orzeł śląski z przepaską. Bilon, 11 mm, 0,16 g, Friedensburg 1887, poz. 588. Znaleźisko luźne.
59. Jak poprzedni. Silnie zatarty. Bilon, 11 mm, 0,13 g, Friedensburg 1887, poz. 588. Grób 453.
60. Jak poprzedni. Zachowany fragmentarycznie. Intencjonalnie złamany w połowie. Bilon, 11 mm, 0,13 g, Friedensburg 1887, poz. 588. Grób 3.
61. Księstwo legnicko-brzeskie, Jerzy Rudolf, 3 halerze, 1619?, men. Legnica. Częściowo ukruszony. Bilon, 14 mm, 0,31 g, Pieńkowski 1997, poz. 292. Grób 28.
62. Księstwo legnicko-brzeskie, Krystian Wołowski, krajcar 1669, men. Brzeg. W konserwacji sklejonny z dwóch części. Częściowo ułamany. Bilon, 16 mm, 0,41 g, Kopicki 1982–1983, poz. 311. Grób 32.
63. Księstwo legnicko-brzeskie Krystian Wołowski lub Ludwika Anhalcka, greszel, 1669–1670 lub 1673, men. Brzeg. Av. dwie tarcze herbowe z Szachownicą i Orłem. Rv. Orzeł śląski z przepaską zwrócony w lewo. Silnie zatarty, częściowo ułamany. Bilon, 16 mm, 0,37 g, Kopicki 1995, poz. 5500–5501 lub 5442. Znaleźisko luźne.
64. Księstwo legnicko-brzeskie, Ludwika Anhalcka, greszel 1673?, men. Brzeg. Bilon, 16 mm, 0,32 g, Kopicki 1995, poz. 5500. Grób XII.

Szwajcaria

65. Biskupstwo Chur, Ulryk VII von Federspiel, 2 fenigi b.d., 1692–1728, men. Chur. Intencjonalnie wygięty. Bilon, 11 mm, 0,27 g, Meier 1987, poz. 454. Grób 387.

Węgry

66. Ludwik II, denar 1524, men.? Rv. litery L — \. Ułamany w połowie. Bilon, 15 mm, 0,29 g, Pohl 1982, poz. 258. Grób 1002.
67. Ludwik II, denar 152\, 1521–1525, men. Krzemnica. Rv. litery L — K. Zatarty, ukruszony w otoku. Bilon, 15 mm, 0,32 g, Pohl 1982, poz. 258–2. Znaleźisko luźne.
68. Ludwik II, denar 152\, 1521–1525, men Buda. Rv. litery L i B. Lekko zatarty. Bilon, 15 mm, 0,45 g, Pohl 1982, poz. 258–1. Znaleźisko luźne.
69. Ludwik II, denar 152\, 1521–1525, men.? Silnie zatarty, sklejonny z trzech części. Bilon, 15 mm, 0,24 g, Pohl 1982, poz. 258. Grób 875.

70. Ludwik II, denar 1525, men. Krzemnica. Av. nad tarczą *1525\). Silnie zatarty, skleiony z dwóch części. Bilon, 15 mm, 0,2 g, Pohl 1982, poz. 258. Grób XXIV.
71. Jak poprzedni. Rv. litery L \. Bilon, 15 mm, 0,35 g, Pohl 1982, poz. 258–2? Grób 171.
72. Ludwik II, denar, 1525, men.? Egzemplarz silnie zatarty, częściowo ukruszony, podziurawiony przez korozję. Bilon, 15 mm, 0,19 g, Pohl 1982, poz. 258. Grób 108.

Monety nieczytelne

73. Nieczytelna moneta, skleiona z kilku części, niekompletna. Bilon, 18 mm, 0,24 g. Grób 205.
74. Nieczytelna moneta, częściowo ukruszona. Bilon, 11 mm, 0,1 g. Grób 218.
75. Nieczytelna moneta, silnie zatarta, podziurawiona przez korozję. Bilon, 16 mm, 0,29 g. Grób 115.
76. Nieczytelna moneta. Sklejona z dwiema innymi monetami (katalog nr 104, 105), częściowo ułamana. Bilon, 16 mm, waga trzech monet: 0,45 g. Grób 741.
77. Nieczytelna moneta. Silnie zatarta, skleiona z dwiema innymi monetami (katalog nr 78, 94). Bilon, 16 mm, waga trzech monet: 0,55 g. Grób 152.
78. Nieczytelna moneta. Sklejona z dwiema innymi monetami (katalog 77, 94). Bilon, 16 mm, waga trzech monet: 0,55 g. Grób 152.
79. Nieczytelny fragment monety. Av.? widoczne fragmenty zewnętrznej obwódki, tarczy herbowej? Rv.? nieczytelny. Egzemplarz zachowany fragmentarycznie. Bilon, długość: 11 mm, 0,07 g. Grób 1140.
80. Nieczytelny fragment monety. Bilon, długość: 11 mm, 0,18 g. Grób 5.
81. Nieokreślony fragment monety, XVI–XVII w.? Av. widoczny fragment legendy. Rv. nieczytelny. Bilon, 12 mm, 0,13 g. Grób XXXV.
82. Nieczytelny fragment monety. Bilon, długość 12 mm, 0,17 g. Grób 53.
83. Nieczytelny fragment monety, XVI–XVII w.? Silnie skorodowany. Pogrubiony przy krawędzi. Bilon, długość: 15 mm, 0,12 g. Grób 1083.
84. Nieczytelny fragment monety. Na jednej stronie częściowo zatarta tarcza herbowa z czterema lub pięcioma polami. Druga strona nieczytelna. Bilon, długość: 14 mm, 0,17 g. Znalezisko luźne.
85. Nieczytelny fragment monety. Okaz ułamany w połowie i przepalony. Bilon, 16 mm, 0,25 g. Grób 179.
86. Nieczytelny halcerz, XV–XVI w.? Na jednej stronie widać głowę orła, druga strona całkowicie nieczytelna. Bilon, 11 mm, 0,12 g. Grób 115.
87. Nieczytelny halcerz XV–XVI w.? zachowany fragmentarycznie. Bilon, 12 mm, 0,21 g. Grób 1014.
88. Nieczytelny halcerz, XV–XVI w.? Na jednej stronie prawdopodobnie orzeł. Druga strona nieczytelna. Egzemplarz silnie zatarty. Bilon, 12 mm, 0,15 g. Znaleziony w fosie.

89. Nieczytelny halierz, XV–XVI w.? Av. widoczny jedynie fragment obwódki. Rv. całkowicie nieczytelny. Bilon, 10 mm, 0,13 g. Znaleźisko luźne.
90. Nieczytelny halierz. Egzemplarz sklejony między dwiema innymi monetami (katalog nr 14, 91). Waga trzech egzemplarzy: 0,31 g. Grób 94.
91. Nieczytelny halierz lub fenig. Na jednej stronie widoczna tarcza czteropopłowa. Druga strona niewidoczna. Silnie zatarty, sklejony z dwiema innymi monetami (katalog nr 14, 90). Bilon, 11 mm, waga trzech egzemplarzy: 0,31 g. Grób 94.
92. Nieczytelny fenig, XVII–XVIII w.? Silnie skorodowany. Miedź, 12 mm, 0,11 g. Znaleźisko luźne.
93. Nieczytelna moneta z trójliściem, XV–XVI w.? Okaz częściowo ukruszony, sklejony z dwóch części. Bilon, 11 mm, 0,14 g. Grób 338.
94. Austria? Czechy? krajcar?, XVII–XVIII w.? Av. widoczny fragment legendy ARCH\\, data nieczytelna. Rv. niewidoczny. Egzemplarz silnie zatarty. Sklejony z dwiema innymi monetami (katalog nr 77, 78). Bilon, 16 mm, waga trzech monet: 0,55 g. Grób 152.
95. Austria? Czechy?, władca nieokreślony, 3 krajcary?, r.? XVII–XVIII w.? Av. wizerunek władcy w profilu zwrócony w prawo (silnie zatarty) oraz ramka z cyfrą 3. Rv. Orzeł dwugłowy, legenda w otoku całkowicie nieczytelna. Okaz mocno skorodowany, częściowo ułamany. Srebro, 20 mm, 0,47 g. Grób 36.
96. Śląsk?, greszel?, XVII–XVIII w.? Silnie skorodowany. Przyklejony fragment tkaniny. Bilon, 17 mm, 0,41 g. Znaleźisko luźne.
97. Śląsk?, greszel?, XVII–XVIII w.? Silnie skorodowany. Bilon, 17 mm, 0,37 g. Znaleźisko luźne.
98. Śląsk?, greszel?, XVII–XVIII w.? Av. nieczytelny. Rv. widoczny fragment Orła dwugłowego. Okaz silnie skorodowany, częściowo ukruszony. Bilon, 17 mm, 0,44 g. Grób 1083.
99. Śląsk?, greszel?, XVII–XVIII w.? Av. widoczny fragment globu. Rv. Orzeł dwugłowy. Okaz mocno skorodowany, częściowo ukruszony. Bilon, 16 mm, 0,24 g. Grób 41.
100. Śląsk?, greszel?, XVII–XVIII w.? W konserwacji okaz sklejony z trzech części, ułamany fragment. Bilon, 16 mm, 0,28 g. Grób 136.
101. Śląsk? greszel?, r.? XVII–XVIII w.? Av. niewidoczny. Rv. Orzeł dwugłowy. Egzemplarz silnie zatarty, sklejony z inną monetą (katalog nr 32). Bilon, 16 mm, waga dwóch monet: 1,11 g. Grób 83.
102. Śląsk?, greszel, XVII–XVIII w.? Av. niewidoczny. Rv. Orzeł dwugłowy. Silnie zatarty, częściowo ukruszony, sklejony z inną monetą (katalog nr 103). Bilon, 16 mm, waga dwóch monet: 0,70 g. Grób 848.
103. Śląsk?, greszel, XVII–XVIII w.? Av. niewidoczny. Rv. Orzeł dwugłowy. Silnie zatarty, częściowo ukruszony, sklejony z inną monetą (katalog nr 102). Bilon, 16 mm, waga dwóch monet: 0,70 g. Grób 848.

104. Śląsk?, greszel, r.? XVII–XVIII w.? Egzemplarz silnie zatarty. Sklejony z dwiema innymi monetami (katalog nr 76, 105), częściowo ułamany. Bilon, 16 mm, waga trzech monet: 0,45 g. Grób 741.
105. Śląsk?, przypuszczalnie greszel, XVII–XVIII w.? egzemplarz silnie zatarty. Sklejony z dwiema innymi monetami (katalog nr 76, 104). Bilon, 16 mm, waga trzech monet: 0,45 g. Grób 741.
106. Śląsk?, przypuszczalnie greszel, XVII–XVIII w.? Silnie zatarty, sklejony z inną monetą (katalog nr 107). Bilon, 17 mm, waga dwóch monet: 0,75 g. Grób 23.
107. Śląsk, greszel, XVII–XVIII w.? Av. widoczny fragment globu z cyfrą 3, data nieczytelna. Rv. niewidoczny. Silnie zatarty, sklejony z inną monetą (katalog nr 106). Bilon, 16 mm, waga dwóch monet: 0,75 g. Grób 23.

BIBLIOGRAFIA/BIBLIOGRAPHY

- Adamski A. 2007 *Kościół na Wygonie Świdnickim*, Nowe Życie, nr 5 (<http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/052007/07.html>).
- Ariès P. 1989 *Człowiek i śmierć*, przeł. [z fr.] E. Bąkowska, Warszawa.
- Burak M., Okólska H. 2007 *Cmentarze dawnego Wrocławia*, Wrocław.
- Castelin K. 1967 *Grossus Pragensis. Der Prager Groschen und seine Teilstücke*, Berlin.
- Choroś K. 2007 *Grosiki Chrystiana Wołowskiego i Ludwiki regentki bite w księstwie legnicko-brzesko-wołowskim w II połowie XVII w.*, Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne, nr 1–2, s. 28–37.
- Dzieduszyccy B. i W. 2002 *Średniowieczne i nowożytne dary monetarne złożone w pochówkach kościoła św. Piotra w Kruszwicy*, [w:] *Civitas et Villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buśko, Wrocław–Praha, s. 281–297.
- Dzik M. 2007 *Znaleziska monet na cmentarzysku — próba interpretacji zjawiska*, [w:] *Środowisko pośmiertne człowieka. Funeralia Lednickie: spotkanie 9*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań, s. 79–87.
- Fischer A. 1921 *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów.
- Friedensburg F. 1887–1888 *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, Breslau (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 12–13).
- Goliński M. 1997 *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia*, Wrocław.
- Halačka I. 1987 *Mince zemí koruny České 1526–1856*, Praha.
- Hannibal V., Novák E. 1981 *Malé groše*, Poděbrady.
- Haupt W. 1974 *Sächsische Münzkunde*, Berlin.
- Herinek L. 1984 *Österreichische Münzprägungen: Ferdinand II. und Ferdinand III., als Erzherzog und Kaiser von 1592–1657*, Wien.
- Kałkowski T. 1981 *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków.
- Kiersnowski R. 1958 *Znaleziska monet luźnych*, Wiadomości Archeologiczne, R. XXV, s. 185.
- Kiersnowski R. 1988 *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa.
- Kizik E. 1998 *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVII w. Studium nowożytnej kultury funeralnej*, Gdańsk.

- Kopicki E. 1982–1983 *Katalog podstawowych typów monet i banknotów polskich oraz historycznie z Polską związanych*, t. VIII, *Monety śląskie okresu nowożytnego*, cz. 1–2, Warszawa.
- Kopicki E. 1995 *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa.
- Kubiak S. 1998 *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski: inwentarz*, współpraca: B. Paszkiewicz, Poznań.
- Kurnatowscy Z. i S. 2002 „*Obol zmarłych*” w wielkopolskich zwyczajach pogrzebowych, [w:] *Moneta mediaevalis*, red. B. Paszkiewicz, Warszawa, s. 128–136.
- Łubocka Z. 2008 *Ekspertyza szczątków kostnych pochodzących z pl. Czystego we Wrocławiu*, Maszynopis w archiwum firmy Akme — Zdzisław Wiśniewski sp. z o.o., Wrocław (w przygotowaniu).
- Marco J. 1982 *Münzzeichen aus aller Welt*, Praha.
- Markgraf H. 1896 *Die Strassen Breslaus*, Breslau.
- Meier A. 1987 *HMZ Katalog: Schweiz, Liechtenstein: 15. Jahrhundert bis Gegenwart*, Hünibach.
- Menzel K. 1806–1808 *Topografische Chronik von Breslau*, Breslau.
- Mikołajczyk A. 1980 *Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII*, Łódź.
- Mikołajczyk A. 1983 *Geneza i rozwój nowożytnej monety polskiej na tle europejskim*, Kraków (Zarys mennictwa europejskiego, t. IX, red. L. Morawiecki).
- Mikołajczyk A. 1994 *Leksykon numizmatyczny*, Łódź.
- Modrzewska K. 1955 *Czaszka z monetami z XVIII wieku z Lublina-Kalinowszczyzny*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 22, s. 214–216.
- Mruczek R., Guszpit P., Wojcieszak J., Wójcik M. 2007 *Pierwszy wrocławski cmentarz przy kościele św. Salwatora — wstępne wyniki badań*, maszynopis w archiwum firmy „Akme — Zdzisław Wiśniewski, sp. z o.o., Wrocław, (w przygotowaniu).
- Müller H. 1898 *Geschichte der Salvator-Kirche zu Breslau und ihrer Gemeinde*, Breslau.
- Nechanický Z. 1991 *Mincovnictví Leopolda I. 1657–1705*, Hradec Králové.
- Nechanický Z., Šafář O. 1983 *Kladské mincovnictví*, Hradec Králové.
- Nocuń P. 2007 *Zabytki jurysdykcji karnej w późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym Wrocławiu w ujęciu archeologii historycznej*, [w:] *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, red. J. Piekalski i K. Wachowski, Wrocław (*Wratislavia Antiqua*, t. 6), s. 25–40.
- Nohejlová-Prátová E. 1976 *Magia i monety*, *Biuletyn Numizmatyczny*, nr 4, s. 61–63.
- Paszkiewicz B. 2000a *Halerze wrocławskie i niewrocławskie. Kwestie atrybucji*, *Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne*, nr 1–2, s. 7–16.
- Paszkiewicz B. 2000b *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin.
- Paszkiewicz B. 2001 *Średniowieczne mennictwo w Legnicy, Brzegu i Lubinie*, [w:] *Silesia numismatica: Ducatus Lignicensis et Bregensis*, Liber I. *Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Miedzi w Legnicy, 24–25 listopada 2000 r.*, red. B. Paszkiewicz, Legnica, s. 65–90.
- Paszkiewicz B. 2007 *Monety z badań archeologicznych zamku Romsberg (Rummelsberg, Gromnik) w Romanowie, gm. Przeworno*, [w:] *Gromnik: z dziejów zasiedlenia i zagospodarowania szczytu*, red. K. Jaworski, A. Pankiewicz, Wrocław, s. 123–128.
- Piekosiński F. 1878 *O monecie i stopie menniczej w Polsce*, Kraków.
- Pieńkowski 1997 *Moneta miedziana na ziemiach polskich*, Legnica.
- Pinta V. 1971 *Studia o chronologii pražských grošů Karla IV z let 1378–1346*, *Numismatické listy*, R. XXVI, nr 3, s. 71–80.
- Pohl A. 1982 *Münzzeichen und Meisterzeichen auf ungarischen Münzen des Mittelalters 1300–1540*, Graz.

- Probst G. 1959 *Die Münzen Salzburgs*, Graz.
- Racinet P. 1997 *Życie i śmierć w opactwie benedyktyńskim*, [w:] *Śmierć w dawnej Europie*, red. M. Derwich, przeł. [z fr.] P. Błażewicz, M. Derwich, Wrocław, s. 47–72.
- Rysiewski H. 1996 *Cmentarzysko przy kościele św. Piotra w Sandomierzu*, [w:] *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 2, red. S. Tabaczyński, Warszawa, s. 188–189.
- Šafář O. 1990 *Zhořelecké halčře*, Numismatické listy, R. XLV, nr 5–6, s. 129–136.
- Smolík J. 1971 *Pražské groše a jejich dily (1300–1547)*, Praha.
- Stein 1995 *Bartłomiej Steina Renesansowe opisanie Wrocławia*, Wrocław.
- Suchodolski S. 1984 *Skarb monet i ozdób z X w. oraz inne monety znalezione na cmentarzysku w Niemczy*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XXVIII, s. 92–103.
- Suchodolski S. 1985 *Początki obola zmarłych w Polsce i w krajach ościennych we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Tezisy dokladov polskoї delegacii na V Meždunarodnom Kongresse Slavânskoї Arheologii*, Warszawa, s. 223–232.
- Suchodolski S. 1996 *Monety z badań archeologicznych na dziedzińcu Gostomianum w Sandomierzu. Próba odtworzenia obiegu w mieście i okolicy*, [w:] *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 2, red. S. Tabaczyński, Warszawa, s. 393–400.
- Suchodolski S. 1998 *Początki obola zmarłych w Wielkopolsce*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kočka-Krenz, W. Łosiński, Poznań, s. 496–504.
- Szczurek T. 1995 *Obol zmarłych w późnym średniowieczu w Polsce północno-zachodniej*, [w:] *Pozaeconomiczne funkcje monet, X Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli*, red. M. Gącarzewicz, Poznań, s. 79–93.
- Wachowski K. 1992 *Obol zmarłych na Śląsku i w Małopolsce we wczesnym średniowieczu*, Przegląd Archeologiczny, R. XXXIX, s. 123–138.
- Szwagrzyk J. A. 1990 *Pieniądz na ziemiach Polskich X–XX w.*, Wrocław.
- Wendt H. 1899 *Die Breslauer Stadt- und Hospital Landgüter*, Breslau.
- Żabiński Z. 1981 *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław.

Adres autora / The author's address:
ul. Kwiatowa 20, 58-200 Dzierżoniów.
krystian.victor@gmail.com